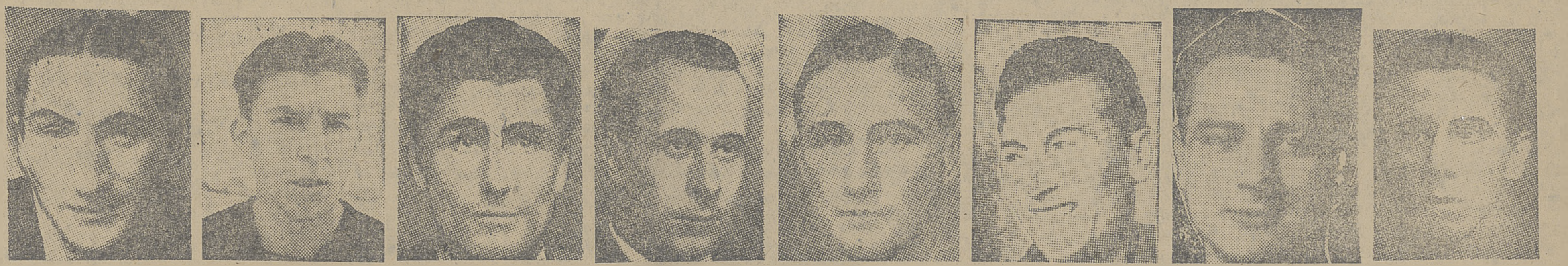
SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
Nr. 46 (230) KRAKÓW - KATOWICE, 12 czerwca 1947 r. CENA 10 ZŁ.

I PO WOJNIE MECZ międzypaństwowy NASI PIŁKARZE PRZEGRALI

POLSKA - NORWEGIA 1:3 (0:0)

JEDYNĄ BRAMKĘ ZDOBYŁ JABŁOŃSKI





Pierwsza po wojnie reprezentacja piłkarska Polski, która w ub. środę rozegrała w Oslo międzypaństwowy mecz piłkarski z Norwegią; od lewej: Brom, Szczepaniak, Flanek, Jabłoński, Parpan, Kaźmierczak, Smólski, Cieślik, Świcarz, Gracz, Baran.

OSLO (Tel. wł.) Pierwsze po wojnie spotkanie repr. Polski z repr. Norwegii zakończyło się niestety naszą porażka 3:1. Do przerwy gra była wyrównana, a dopiero po zmianie stron drużyna nasza zączęła ustępować przeciwnikowi i zeszła wreszcie z boiska pokonana.

Jedyną bramkę dla Polski uzyskał Jabłoński I.

Na skutek uszkodzenia kabla Pragą — Kopenhagą, łączącego Katowice z Oslo i przerwania prowadzonej przez nas rozmowy, nie jesteśmy w stanie naszym czytelnikom podać bliższych szczegółów z meczu, co postaramy się uczynić w najbliższym naszym numerze.

96-MECZ repr. Polski przyniósł nam 43 PORAŻKĘ

KATOWICE. Środowy mecz z Norwegią w Oslo był 96 międzypaństwowym meczem repr. piłkarskiej Polski.

Z liczby tej rozegraliśmy w KRAJU 44 SPOTKAŃ, ZAGRANICĄ 52.

WYGRALIŚMY 34 razy.

PRZEGRALIŚMY 43 razy.

ZREMISOWALIŚMY 19 razy.

Stosunek bramek po meczu z Norwegią jest dla nas niekorzystny i wynosi 213:214.

BARW POLSKI broniło ogółem 196 piłkarzy. Z reprezentacji, która grała w Oslo tylko Szczepaniak i Baran dostąpili już zaszczytu przywdziania koszulki z Białym Orłem. Reszta to debiutanci.

Rekordzistą jeżeli chodzi o ilość rozegranych spotkań w repr. Polski jest ciągle jeszcze **Kotlarczyk II** z krakowskiej Wisły, który grał 35 razy.

32 razy wystawiony był do najlepszej jedenastki piłkarskiej Polski **Martyna, Legia Warszawa.**

31 razy grali **Szczepaniak, Polonia Warszawa i Wodarz Ruch Wielkie Hajduki.**

Najwięcej bramek strzelił Wilimowski 20, 2) Nawrot 17, 3) Wodarz i Piątek po 13, 4) Staliński 11, 5) Balcer, Bacz i Pazurek I po 9, 6) Kałuża i Kosok po 8.

Dalsza klasyfikacja najlepszych strzelców Polski w spotkaniach międzypaństwowych wygląda następująco:

po **7 bramek** zdobyli: Reyman I i Matias II,

po **6 bramek** — Kuchar, God i Peterek,

po **5 bramek** — Martyna i Piec,

po **4 bramki** — Steuermann i Wostal,

po **3 bramki** — Ciszewski i Kisieliński,

po **2 bramki** — Adamek, Garbień, Anioła, Kowalski, Szerfke, Sperling, Smoczek i Urban,

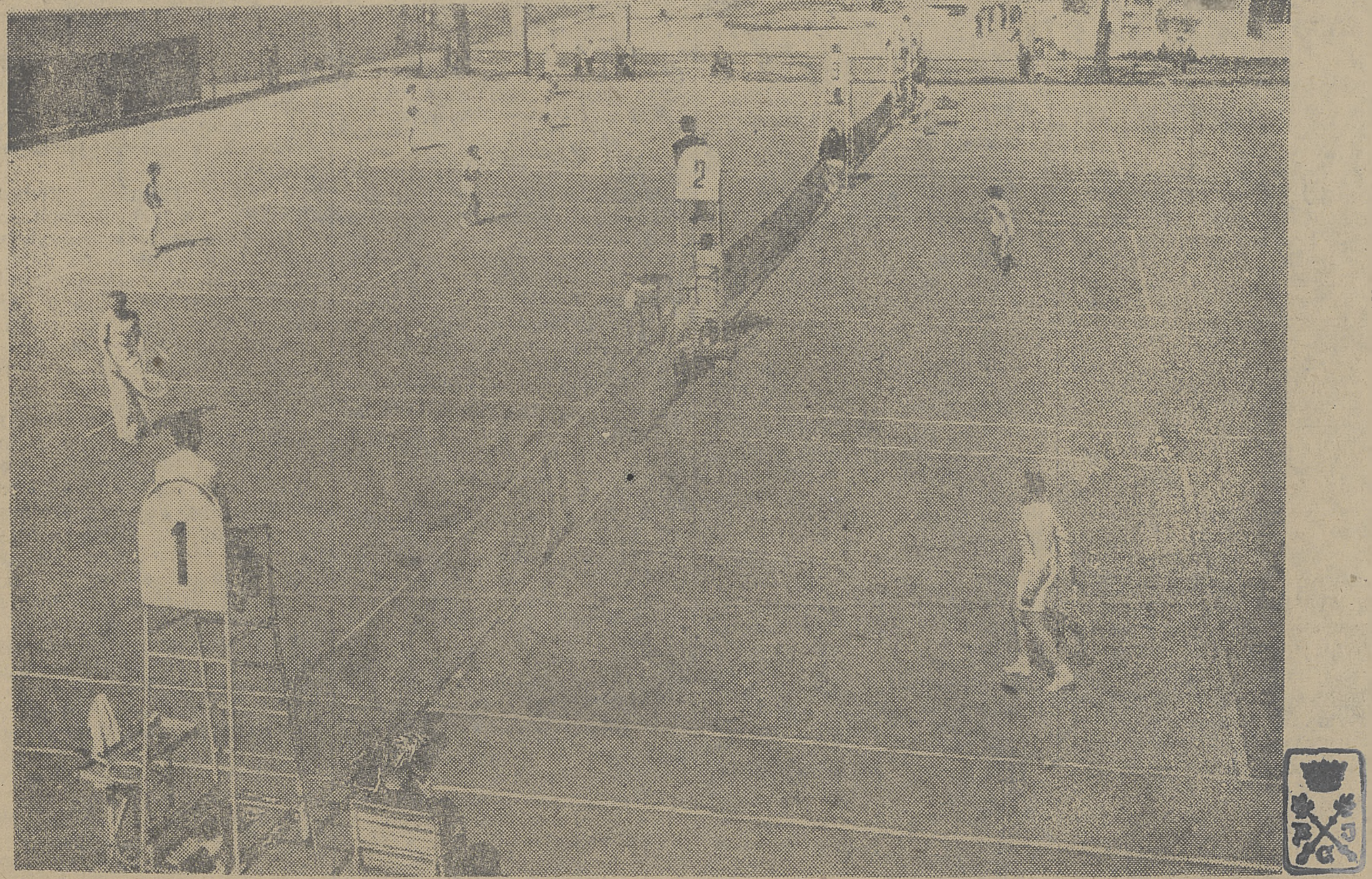
po **jednej bramce** — Jabłoński, Bator, Borowski, Czulak, Duznik, Chruściński, Habowski, Król, Klotz, Malik, Łysakowski, Malczyk, Miller, Radojewski, Niechcioł, Sobota, Schwarz, Tupalski, Wójcik, Wasiewicz i Pytel.

Mecz z Norwegią był czwartym meczem jaki rozegraliśmy z Norwegami w historii naszego piłkarstwa: Ogólny bilans dotychczasowych spotkań Polska — Norwegia w piłce nożnej wygląda zatem następująco: 2 zwycięstwa, 1 porażka i 1 remis. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi:

Pierwszy mecz rozegrany został w Frederikstad w 1926 r. i zakończył się wynikiem 4:3 dla Polski, drugi w Berlinie w 1936 dał wynik 3:2 dla Norwegii, trzeci w 1938 r. w Warszawie zakończył się wynikiem 2:2.



Repr. piłkarska Śląska Opolskiego, która w ub. sobotę spotkała się w Krakowie z II-gą repr. Krakowa



W Związku Radzieckim sport tenisowy stał się sportem szerokich mas. Na zdjęciu widzimy treningi na kortach moskiewskiego Dynamo.

EKIPA AMERYKAŃSKA WYJECHAŁA NA PODBÓJ EUROPY — POLAK NOWICKI REPREZENTUJE USA NA 800 mtr.

NOWY JORK (obsł. wł.) W tych dniach wyjeżdża z Nowego Jorku do Londynu 4-osobowa reprezentacja lekkoatletyczna Stanów Zjednoczonych.

W skład ekipy wchodzą czterej najlepsi biegacze USA: Queen, Cockland, Cornwall i Nowicki

Queen jest jednym z najwybitniejszych „milerów" w Stanach Zjednoczonych, jego dwaj koledzy są mistrzami w konkurencjach na 400 m i w sprintach 100 i 200 metrowych. Wreszcie Amerykanin pol skiego pochodzenia Nowicki osiągnął ostatnio wspaniałe wyniki w biegu na 800 m.

Wszyscy czterej są potencjalnymi mistrzami Stanów Zjednoczonych i kandydatami na Olimpiadę. Zmierzą się oni z elitą biegaczy brytyjskich i kontynentalnych na małej „olimpiadzie" lekkoatletycznej w dniach 24 — 26 maja w White City.

Po zawodach w White City prze widuje się tournee biegaczy amerykańskich po Skandynawii, środkowej Europie i Afryce Północnej.

Kierownikiem ekipy jest p. Kirby, b. prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego, który będzie reprezentował amerykańską federację lekkoatletyczną na konferencji wszystkich federacyj w dniach 9 i 10 czerwca w Londynie.

Konferencja ta pod przewodnictwem lorda Burghleya poweźmie niezwykle ważne uchwały co do ewentualnego wprowadzenia częściowego zawodostwa w sporcie lekkoatletycznym w formie t. zw. „broken time payment" t. zn. wynagrodzenia za czas, jaki sportowiec poświęca danej gałęzi sportu.

BATOVANY W ŁODZI

ŁÓDŹ (tel). Na dzień 24 bm. zakontraktowany został do Łodzi międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużyną czeską **Batovany i Zrywem Łódź.** Spotkanie z Czechami rozegrać miała początkowo ósemka drużynowego mistrza Polski ŁKS, ale organizatorzy tournee Batovany po Polsce odstąpili to spotkanie Zrywowi (Czechów sprowadzają Budowlani Warszawa).

Skład Batovany od wagi muszej do ciężkiej przedstawia się następująco: Zac, Zachara, Strba Haranczo (w wadze lekkiej Czesi nie podali nazwiska swego reprezentanta) Blesak, Torma, BALARZIM, Kurnawa.

Zryw do chwili obecnej nie ustalił jeszcze swego składu. Przypuszcza się jednak że kierowictwo Zrzwu wypożyczy na spotkanie z Batovany kilku bokserów ŁKS-u. Tak więc obok Czarneckiego, Woźniakiewicza i Taborka zobaczylibyśmy w Zrywie Pisarskieg oi Niewadziła.

Najciekawszym spotkaniem meczu byłby oczywiście w wypadku startu Pisarskiego w wadze średniej w barwach Zrywu walka Torma — Pisarski.

Mecz wzbudził w Łodzi duże zainteresowanie. Spotkanie odbędzie się na stadionie ŁKS-u.

Red. Komitet. — Wydaje: Literatura Polska.
Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24, 25. Telefon: 334-03, 04.
R 31129

Porażka TEO MEDINY Szkot bije LONDONA

Londyn, (obsł wł. We wtorek rozegrano w Londynie spotkanie bokserskie między byłym mistrzem Europy w wadze ciężkiej Londonem, a mistrzem Szkocji **K. Shaw.** Zwycięzca tego spotkania ma prawo stoczenia walki z Nillsem, oraz z Woodcockiem.

London przegrał na punkty po 12-rundowej walce.

W drugiej walce dawny mistrz świata w wadze muszej Peter Kane zrobił niespodziankę, bijąc Francuza Teo Medine, który jest mistrzem Europy w wadze koguciej. W połowie szóstej rundy Francuz poddał się i Kane osiągnął zwycięstwo przez techniczne k. o.

Kane zaprezentował się doskonale i jego lewe haki były szczególnie niebezpieczne.

Glasgow (obsł wł.) Wyznaczona na środę spotkanie o mistrzostwo świata w wadze muszej między Anglikiem Jackie Pattersonem, a Hawajczykiem Dado Marino zostało odłożone do 9 lipca z powodu choroby Brytyjczyka (zakażenie krwi).

BOKSERZY Jugosławii najlepsi na Bałkanach

W BUKARESZCIE

Barbadoro nie został mistrzem

Bukareszt (kor. wł.). W dniach od 19 do 25 maja na stadionie **Wenus w Bukareszcie** odbył się wielki turniej bokserski o mistrzostwo państw bałkańskich. W turnieju udział wzięli bokserzy **Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Albanii.**

Dla pięściarzy Bułgarii i Albanii był to pierwszy poważniejszy występ na arenie międzynarodowej. Boks w krajach tych należał przed wojną do sportów mało popularnych i dopiero po wojnie zyskał sobie przy poparciu obecnych tam reżimów prawo obywatelstwa i charakter masowy.

Drużyny reprezentacyjne Bułgarii i Albanii (złożone wprawdzie z młodych i utalentowanych zawodników) **nie odniosły zbyt wielkich** sukcesów z powodu braku rutyny i doświadczenia swych reprezentantów.

Najlepsze wrażenie zrobili bokserzy Jugosławii, którzy zdobyli też największą ilość tytułów mistrzowskich oraz zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej.

Większość bokserów jugosłowiańskich znana jest polskim bokserom z turnieju wszechsłowiańskiego w Pradze. W Bukareszcie startowali m. innymi Dzepina, Krleza, Barbadoro i Diulaj...

Jugosłowianie zdobyli tytuły mistrzów w wadze koguciej (Diulaj), **lekkiej** (Swolanski), **średniej** (Dzepina) i **półciężkiej (Krleza).**

W porównaniu z turniejem w Pradze u Jugosłowian, zauważyć można dość duży postęp w technice. **Pozatem nienaganną jest u nich kondycja** (pozwalająca im walczyć w jednakowym tempie przez 3 rundy), **podziwu godną jest wytrzymałość, bojowość i nastawienie na zwycięstwa przez k. o.**

Sensacją do pewnego stopnia było zajęcie przez Jugosłowianina Barbadoro dopiero 3 miejsca w wadze piórkowej za Bardusem (Rumunia) i Acenem (Bułgaria).

Gospodarze turnieju, Rumuni, sprawili miłą niespodziankę, zajmując w klasyfikacji drużynowej drugie miejsce przed Węgrami (22 pkt) i zdobywając tytuły indywidualnych mistrzów w wadze piórkowej pośredniej (Wojna) i ciężkiej (Mencel).

Najlepszym bez wątpienia bokserem Rumunii w chwili obecnej jest piórkowiec Burdus, zwycięzca Barbadoro.

Węgrzy nie wysłali do Bukaresztu swej najlepszej ósemki i tym należy tłumaczyć ich 3-cie miejsce. Pod względem techniki byli oni jednakże najlepszymi zawodnikami turnieju.

W wadze muszej Węgier Fagarosz zdobył I-sze miejsce, **w wadze koguciej** Farkasz był drugim, **w lekkiej** Zagórski był trzecim, **w półśredniej** Major był trzecim, **w średniej** Biczak zadowolić się musiał też trzecim miejscem, **w półciężkiej** Takacz był również trzecim **a w ciężkiej** Mikoszi zdobył tytuł wicemistrzowski.

Mistrzostwa państw bałkańskich **odbywały się systemem olimpijskim.**

Nieszczególnie wypadło sędziowanie z powodu braku rutyny i doświadczenia u poszczególnych arbitrów w ringu. Z tego też powodu niektóre walki przemieniały się w masakrę. Sędziowie nie ingerowali zarówno w momentach kiedy walki były prowadzone nie fair, jak i w momentach, kiedy spotkanie należało przerwać z powodu rażącej przewagi jednego z zawodników.

Pisząc o turnieju, nie można pominąć zachowania się publiczności rumuńskiej, która często burzliwymi okrzykami i przedmiotami takimi jak butelki, pałki itd. wpływała na orzeczenia i werdykty w poszczególnych walkach.

Spotkania finałowe, które stały naprawdę na dobrym poziomie, dały następujące wyniki:

w wadze muszej: Bajlanu (Rumunia) przegrał na punkty z Fagaroszem.

w wadze koguciej: Jugosłowianin Diulaj pokonał na punkty lepszą końcówką w trzeciej rundzie Farkasza (Węgry).

W wadze piórkowej Bardus (Rumunia) pokonał Bułgara Acepa,

w wadze lekkiej: Swolański (Jug.) zdobył tytuł mistrza państw bałkańskich, zwyciężając Zagórskiego (Węgry).

W wadze półśredniej: Wojna (Rumunia) wygrał na punkty z Jugosłowianinem Popowiczem.

w wadze średniej:: Dzepina (Jug) walcząc przez wszystkie trzy rundy, zupełnie odkryty, wygrał z Kostine (R). Dzepina polował przez trzy rundy na k. o.

w wadze półciężkiej: Krleza (Jug) zwyciężył Bułgara Christowa,

w wadze ciężkiej: Mikosz, Węgry, wygrał przez k. o. z Rumunem Mencelem, ale stracił I-sze miejsce na skutek dyskwalifikacji. Sędziowie zdyskwalifikowali Węgra za cios zadany otwartą rękawicą.

Po zakończeniu turnieju zwycięzcom rozdane zostały cenne nagrody.

ROMAŃCZAK A.

ZWYCIĘZCA PRZEDWOJENNEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO KRAKÓW — KATOWICE — KRAKÓW — FRANKOWSKI POWRÓCIŁ Z ANGLII

Kraków (tel. wł.) Niemal równocześnie z Kazimierzem Fiałką, znanym przedwojennym lekkoatletą Cracovii, powrócił z Anglii jeden z najpopularniejszych przedwojennych kolarzy krakowskich, zawodnik Krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego (KTK) — **Marian Frankowski** („Murzyn"). Frankowski wygrał przed wojną **m. i.** wielki wyścig kolarski: Kraków — Katowice — Kraków. Przez powrót Frankowskiego kolarstwo krakowskie dozna poważnego wzmocnienia.

Trójmecz kolarski

na torze Łódź - Kraków - Warszawa

WYGRAŁA ŁÓDŹ

BEK - najlepszy sprinter Polski

Łódź (tel. wł.) W ub. środę zorganizowany został w Łodzi na torze w Helenowie trójmecz kolarski reprezentacji Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Najciekawiej z całego trójmeczu zapowiadał się pojedynek sprinterów **Kupczaka i Beka na 200 mtr.** W roku ubiegłym tytuł mistrza Polski zdobył Kupczak z Krakowa: w tym roku już udało się Bekowi zrewanżować za zeszłoroczną porażkę. Obecnie Bek nie tylko, że jeszcze raz pokonał Kupczaka, ale krakowianin zajął w finale dopiero czwarte miejsce.

W Łodzi nie uzyskano wprawdzie rewelacyjnych wyników, ale wyścig dostarczył wiele emocji 6-cio tysięcznej widowni.

W pierwszym przedbiegu wygrał Dąbrowiecki (Kraków) w czasie 15 sek. przed Pietraszewskim Marianem 3) Bober.

Drugi przedbieg wygrał Pietraszewski Łucjan w czasie 16 sek. 2) Musiał (Kraków), 3) Kapiak (Warszawa).

Trzeci przedbieg wygrał Kupczak (Kraków) 15 sek., 2) Sałyga (Łódź), 3) Napierała (W-wa).

Czwarty przedbieg zakończył się zwycięstwem Beka w czasie 14 sek. 2) Kudert, 3) Gabrych (należy podkreślić, że Gabrych stanął na torze z oklejoną plastrami nogą po kontuzjach odniesionych w biegu szosowym w Częstochowie.

Po tych eliminacjach nastąpił **wyścig młodzików** na osiem okrążeń torów. Zwyciężył Sałyga przed Sowińskim i Trzeciakiem.

Dalszy przedbieg na 200 mtr. dla zawodników, którzy zajęli trzecie miejsca w eliminacjach, przyniósł zwycięstwo **Kapiakowi,** w czasie **15,1** przed Gabrychem, Bobrem i Napierałą.

W następnym przedbiegu zawodników, którzy zajęli w eliminacjach drugie miejsca, zwyciężył Kudera 15 sek. przed Musiałem, Pietraszewskim Marianem i Sałygą

Finał: Kupczak, Bek, Dąbrowiecki, Pietraszewski, Łucjan przyniósł zwycięstwo Bekowi w czasie 14 sek 2) Pietraszewski Łucjan, 3) Dąbrowiecki, 4) Kupczak.

W biegu pocieszenia dla młodzików na 8 okrążeń toru zwyciężył Leszczyński 5,45 przed Zwolińskim i Kowalczykiem.

W ramach trójmeczu rozegrany został z kolei bieg drużynowy na 10 okrążeń toru t. zw. wyścig olimpijski.

W pierwszym przedbiegu Łódź startowała z Krakowem i wygrała w czasie 5,43,6 uzyskując więc lepszy rezultat od wyniku uzyskanego w drużynowych mistrzostwach Polski w roku ubiegłym. Kraków miał czas 6,01.

Warszawa startowała sama na czas, uzyskując rezultat lepszy od Krakowa 5,57 i kwalifikując się tym samym do finału.

W finale trójka łódzka Bek, Pietraszewski Ł. Sałyga uzyskał czas 5,36 bijąc Warszawę (5,49).

Warszawa startowała w składzie: Napierała, Kupiak, Kudert, Bober. **Kraków:** Dąbrowiecki, Musiał, Gabrych.

W ogólnej punktacji biegów sprinterskich Łódź zdobyła 34 pkt., Kraków 29, Warszawa 15 pkt.

W trójmeczu w punktacji ogólnej Łódź uzyskała 43 pkt., Kraków 32, Warszawa 21.

PZPN ODZNACZA SENIORA ARBITRÓW PIŁKARSKICH ANDRZEJA RUTKOWSKIEGO KRAKOWSKI OZPN UCZYNI TO DOPIERO 22 CZERWCA?

Kraków (tel. wł.) Na zakończenie uroczystości jubileuszowych KOZPN-u odbył się bankiet w salach Grand Hotelu, w którym oprócz oldboyów i zawodników Śląska i Krakowa wzięli udział równi i obecni działacze sportowi oraz licznie zaproszeni goście. Prasa nie była reprezentowana, gdyż jej nie zaproszono). Dla KOZPN-u wystarczyło, że we wtorek odbyła się „konferencja prasowa"' celem zareklamowania jubileuszu — przyp. red.

Jak się dowiadujemy od uczestników bankietu wygłoszono wiele przemówień i wzniesiono szereg toastów. **Punktem kulminacyjnym było uczczenie 25 lecia pracy sportowej seniora arbitrów piłkarskich Andrzeja Rutkowskiego.** W imieniu PZPN jego pierwszy wiceprezes inż. Przeworski po pięknym przemówieniu wręczył Jubilatowi wspaniały upominek w postaci statuy brązowej, ważącej około 20 kg.

KOZPN ze „względów taktycznych". o których dosyć głośno mówi się w Krakowie, dopiero w dniu 22 bm. uczci 25 lecie działalności sportowej prezesa Kolegium Sędziów Andrzeja Rutkowskiego.

PIŁKARZE POLONII WARSZAWSKIEJ chorują...

WISŁA BĘDZIE MIAŁA ułatwioną robotę

✱ **Niedzielny mecz o wejście do ligi pomiędzy** warszawską Polonią i krakowską Wisłą, wzbudził w stolicy duże zainteresowanie.

Niestety, kierownictwo drużyny mistrza Polski ma duże trudności z ustaleniem składu. Polonia ma wielu graczy kontuzjowanych.

Gierwatowski ma kontuzjowaną nogę.

Brzozowski przechodzi chorobę nosa.

Szularz czuje się bardzo źle po przebytej ostatnio grypie

Woźniak ma chorą stopę.

Wołosz jest również nie zupełnie w porządku ze zdrowiem.

Jagodziński leży w szpitalu na łękotkę.

Tak więc Polonia wystąpi prawdopodobnie przeciwko Wiśle w w poważnie osłabionym składzie o ile oczywiście wysiłki kierownictwa klubu, aby skompletować jak najlepszą jedenastkę nie dadzą rezultatów.

✱ **W niedzielę 15 bm.** o godz. 11.30 przed południem rozegrany zostanie na stadionie WP mecz piłkarski **Artyści — Radio.** W składzie Artystów wystąpią m. in. Budryn, Chmurkowski, Jastrzębowski, Kreczmar, Pawlikowski Żabczyński i in.

Radio reprezentować będą: między innymi: następujący speakerzy Sielski, Golczyński, Świętochowski, Zalewski, Aniołkiewicz, Czarnecki, Dąbrowski, Pyczkowski, Rachoń, Spielman.

Dochód przeznaczony jest na schronisko aktorów — weteranów.

✱ **W końcu lipca dziennikarze warszawscy** rozegrają mecz z old beyami Legii warszawskiej. Zespół prasy zawzięcie trenuje i dziś już stwierdzić można, że wielu dziennikarzy warszawskich lepiej kopie piłkę niż pisze.

LEGIA BUDUJE STADION OLIMPIJSKI

Warszawa. Stołeczny klub WKS Legia ma ambitne plany. Otóż zarząd drużyny wojskowej postanowił przystąpić do budowy w Warszawie na wprost stadionu WP. wielkiego obiektu sportowego, który nosić będzie nazwę stadionu olimpijskiego.

Czas budowy przewidziany jest na 3 lat, ale już w rb. na jesieni gotowe będzie boisko piłkarskie i prowizoryczne trybuny. Przyszły stadion olimpijski pomieścić będzie mógł 50.000 widzów.

„ROZKŁAD JAZDY" PÓŁFINAŁÓW

o mistrz. Polski w szczypiorniaku

Kraków (tel. wł.) W piątek dnia 13 bm. rozpoczynają się w Częstochowie, Ostrowie Wielkopolskim, Radomiu i Krakowie trzydniowe rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. Rozkład jazdy" przedstawia się następująco:

GRUPA I W CZĘSTOCHOWIE: piątek, godz. 18: Polonia (Bydgoszcz) — Pogoń (Katowice), godz. 19: AZS (Warszawa) — mistrz Częstochowy.

sobota: godz. 18: AZS (Wwa)— Polonia (Bydgoszcz), godz. 19: — Pogoń — mistrz Częstochowy.

niedziela, godz. 9-ta: mistrz Częstochowy — Polonia, godz. 10-ta: Polonia AZS.

Sędziować będą: Twardo z Warszawy i Eberhardt z Krakowa. Delegatem PZPR będzie Szeremeta Witold, kapitan sportowy szczypiorniaka.

GRUPA II W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM: piątek, godz. 19: Warta (Poznań) — Ostrovia, sobota, godz. 19: ŁKS — Warta. niedziela, godz. 19: ŁKS — Ostrovia.

Sędzia: Czmoch, delegat PZPR: Michaś Marian.

GRUPA III W RADOMIU: piątek, godz. 19: Wisła (Kraków) — mistrz Radomia, sobota, godz. 19: KKS (Poznań) — Wisła (Kraków), niedziela, godz. 19: KKŚ (Poznań) — mistrz Radomia,

Sędzia: Zajączkowski, delegat PZPR Majewski

GRUPA IV W KRAKOWIE: piątek, godz. 19: RKS Tur (Łódź) — Garbarnia, sobota, godz. 19: TUR — AKS (Chorzów), niedziela, godz. 19: AKS — Garbarnia.

Sędziowie: Muszyński i Seifert. delegat PZPR mgr. **Piotrowski** Mieczysław.

B. mistrz świata zmarł na ringu

Nowy Jork (obsł. wł.) Otrzymaliśmy wreszcie szczegóły zgonu **Benny Leonarda,** który sędziując na ringu, zmarł na anewryzm serca.

Leonard sędziował właśnie walkę między Mario Ramonem a Bobby Williamsem, gdy nagle zachwiał się i upadł. Nie odzyskał przytomności i przywołany lekarz stwierdził zgon.

Benny Leonard był sam znakomitym bokserem i **jako jedyny dotychczas champion w wadze półciężkiej potrafił utrzymać tytuł mistrzowski w tej kategorii przez ośm lat.** Tytuł championa świata zdobył w maju 1917 roku, nokautując w dziewiątej rundzie słynnego Freddie Welsha. Leonard bronił tytułu zwycięsko w następnych latach, a w roku 1924 po pokonaniu Paula Morana dobrowolnie, niezwyciężony wycofał się z ringu.

Trudności finansowe zmusiły go po wielkim krachu giełdowym do powrotu na ring w roku 1931, kiedy to wystąpił w wadze półśredniej. Jego powrotna kariera zakończyła się jednak po roku tragiczną porażką do Jimmy Mac Larnina.

Po tej klęsce Leonard występował na ringu już tylko jako sędzia. Leonard był również doskonałym hokeistą i grał w klubie pitsburskim. Uważa się go powszechnie za największego boksera wagi półciężkiej, jaki kiedykolwiek walczył na ringach amerykańskich.

WOODCOCK JEDZIE DO USA

Londyn (obsł. wł.) Stan Bruce Woodcocka poprawił się już na tyle, że w końcu miesiąca mistrz brytyjski będzie mógł rozpocząć regularne treningi.

Również w końcu czerwca rozstrzygnie się ostatecznie sprawa wyjazdu Woodcocka do Ameryki. Przewodniczący Nowojorskiej Komisji Bokserskiej Eagan zaproponował Woodcockowi przejście na ringach amerykańskich specjalnego treningu, po którym mógłby on wznowić swe walki o tytuł mistrzowski.

Eagan oświadczył: „Zawsze uważam Woodcocka za największego boksera, jakiego kiedykolwiek wydała Anglia. Przyjmę go z przyjemnością pod moją opiekę, gdy zjawi się w Stanach".

TEAM CRACOVIA-WISŁA BEZ REPREZENTANTÓW

przegrał z Victorią Pilzno 1:4 (1:0)

Kraków. Drugie swoje spotkanie rozegrała drużyna czeska Viktoria Pilzno w Krakowie z teamem Cracovia - Wisła. Czesi wystąpili w składzie identycznym jak przeciwko Ruchowi w Wielkich Hajdukach w dniu poprzednim.

Team zagrał w zestawieniu następującym: Rybicki (Hymczak), Gędłek, Glimas, Mazur, Legutko, Jabłoński II, Giergiel, Rupa, Cisowski, Kohut, Radon, Bobula.

Drużyna krakowska bez Gracza Parpana i Jabłońskiego nie potrafiła stawić skutecznego oporu Czechom. Toteż za bardzo szczęśliwy uważać można fakt, że do 70 minuty gry wynik brzmiał 1:0 dla Krakowa. Jedyną bramkę strzelił w 11 min. Kohut. Dalszy przebieg spotkania upłynął przy stałej przewadze drużyny gości. W teamie Cracovia-Wisła raził brak zgrania, niedokładność podań i brak współpracy między liniami oraz słaba dyspozycja strzałowa ataku.

Najlepszym graczem drużyny miejscowych był grający do przerwy w bramce Rybicki, którego później nie wiadomo dlaczego zamieniono na Hymczaka, który ma na sumieniu jedną bramkę z przepaszczonych czterech.

Wyrównanie dla Czechów padło w 17 min. drugiej połowy ze strzału Sloupa I. (Nie bez winy przy tym był Hymczak, jak już wspomnieliśmy). Trzy dalsze bramki padły w ostatnich 10 minutach gry. W 35 min. prowadzenie dla Victorii zdobył Perk, a w 39 i 44 min. środkowy napastnik Karesz uzyskał dalsze dwie bramki.

W drużynie krakowskiej w drugiej połowie nic się nie kleiło i jedynym graczem w tym okresie czasu grającym na poziomie był na lewym skrzydle Bobula. Zawody prowadził b. dobrze p. Seichter. Widzów mimo dnia powszedniego i niepewnej pogody zebrało się około 8000.

MYSŁOWICE — ŁÓDŹ W ZAPASACH

Mysłowice. W niedzielę 15 bm. odbędzie się w Mysłowicach o godz. 19-tej w sali PPS mecz zapaśniczy **Łódź — Mysłowice.** Mysłowice reprezentuje Siła Mysłowice — Łódź — Milicyjny Klub Sportowy.

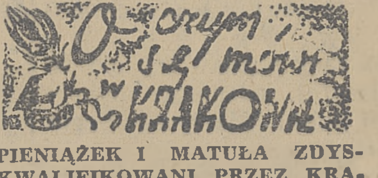
Łodzianie przyjeżdżają w następującym składzie: od wagi muszej do ciężkiej: Bednarek, Łazarski, Augustyński, Ignaszewski, Kawał, Jagodziński, Kindler, Jałkiewicz. Spotkanie w Mysłowicach będzie meczem rewanżowym Mecz rozegrany w Łodzi zakończył się wynikiem 4:4.

TABELA OPOLSKIEJ KLASY A.

Opole. Tabela opolskiej klasy A po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1) Piast Gliwice	17	28:6	63:18
2) Zjednocz. Zabrze	17	23:11	45:26
3) Pogoń Zabrze	18	23:13	45:30
4) Liniarnia Bytom	17	20:14	49:34
5) Lwowianka Op.	17	18:16	31:28
6) Ludwik Mikul.	18	17:19	37:34
7) Odra Opole	18	16:20	36:49
8) Pogoń Prądnik	18	15:21	27:48
9) Zjedn. Prądnik	17	8:26	20:53
10) Kresowia Kluczb.	17	6:28	19:51

✱ **Pięściarstwo poznańskie** po przybyciu do Poznania po 8-letniej nieobecności w kraju znanego pięściarza w wadze ciężkiej Bernarda Białkowkiego, który zasilił szeregi Warty, posiada łącznie 4 b. dobrych pięściarzy w tej wadze. Obok Klimeckiego i Szymury wyłonił się w ostatnim czasie nowy talent Zielak (Lesno).



PIENIĄŻEK I MATUŁA ZDYSKWALIFIKOWANI PRZEZ KRAKOWSKI OZB

KRAKÓW (tel. wł.). Uchwałą zarządu Krakowskiego OZZB z dnia 29 maja br. zostali zdyskwalifikowani na przeciąg 6 miesięcy zawodnicy: **Pieniążek Jan** (KS Groble), i **Matuła Marian** (TS Wisła), obydwaj za niestawienie się bez uzasadnienia na ostatnie zawody międzyokręgowe **Śląsk — Kraków.** Dyskwalifikacja wymienionych zawodników będzie dla nich o tyle dotkliwsza, iż rozpoczyna się od 1 września br. i potrwa do 1 marca 1948 roku.

✱ **Roch Kowalski — redivivus.** Ulubieniec Krakowa, wszechstronny sportowiec Roch Kowalski, o którego cenne zdrowie i życie tak bardzo troszczył się w zimie zarząd PZHL i lekarz urzędowy, i zabroniono mu grać w finale mistrzostw hokej. Cracovia — Wisła, wystąpił w czwartkowym meczu piłki wodnej Polonia (Bytom) — Cracovia i zagrał doskonale w obronie biało-czerwonych.

✱ WSW Polskiego Związku Piłki Ręcznej polecił kapitanom okręgowym w piłce koszykowej nadesłać w terminie do dnia 25 czerwca br. listy 10 najlepszych koszykarek i koszykarzy w okręgu oraz listę szczególnie utalentowanych juniorek i juniorów w kolejności według wykazywanych zdolności.

Kraków. Znany lekkoatleta Kazimierz Fiałka (Cracovia), pamiętny przedwojenny zwycięzca w biegu ulicznym w Berlinie 1937 rok. w którym pokonał słynnego biegacza angielskiego Sullivana i koalicję długodystansowców niemieckich, powrócił ostatnio do kraju, do rodzimego Krakowa. Po przekroczeniu granicy węgierskiej w roku 1939 Fiałka przebywał kolejno we Francji, gdzie zaciągnął się w szeregi Wojska Polskiego, w Norwegii i Szkocji, skąd powrócił do Polski. Fiałka liczy obecnie lat 40, czuje się doskonale i kto wie, czy się nie pokusi w tym roku o Maraton Polski.

Z bogatej kariery lekkoatletycznej Fiałki trzy jego rekordy okręgowe Krakowa z roku 1936 (na 10 km. 20 km. i w biegu godzinnym) są dotychczas nie pobite.

NAPRZÓD PSY, PÓŹNIEJ LEKKOATLECI!

Londyn (obsł. wł.) Jack Crump kierownik brytyjskiego teamu lekkoatletycznego na Olimpiadę, oświadczył że choć, W. Brytania ma kilka niezłych lekkoatletycznych talentów, to jednak katastrofalny brak bieżni uniemożliwia treningi na szerszą skalę.

A.A.A. zwróciła się w związku z tym o zezwolenie lekkoatletom na treningi na torach, używanych pod wyścigi psów. Jednakże właściciele odmówili, oświadczając, że treningi lekkoatletyczne zepsułyby nawierzchnię, uniemożliwiając psie wyścigi.

600.000 FUNTÓW NA PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE A U NAS ILE?

Zurych (obsł. wł.) Szwajcarski Komitet Olimpijski będzie rozporządzał ogólną sumą 600.000 funtów na przygotowanie zespołu szwajcarskiego na Olimpiadę.

Budżet włoskiego komitetu olimpijskiego wynosi 100.000 funtów. Podkreślić należy, że powyższe kwoty zostały uzyskane z totalizatora piłkarskiego, funkcjonucjonującego doskonale w obu krajach.

Warto w związku z tym zapytać się nasze władze sportowe, ile pieniędzy asygnują one na polskie przygotowania do Olimpiady

JESSIE OWENS WYSTĘPUJE W AUSTRALII

Nowy Jork (obsł. wł.) Jessie Owens „najszybszy człowiek świata", który w roku 1936 uzyskał **9,4 sek. na 100 jardów** obecnie znowu powrócił do sportu zawodowego. Tym razem Owens gra w drużynie basketballowej, jako zawodowiec. Drużyna ta ma wyjechać w najbliższym czasie na tournee po Australii.

Według opinii fachowców, Owens, który zarabiał w czasie wojny na życie, jako nocny stróż w jednej z fabryk w Harlem, potrafi jeszcze doskonale biegać, i odznacza się dobrą kondycją fizyczną. Sport amatorski jest jednak dla niego na zawsze już zamknięty.

W NIEDZIELĘ 15 CZERWCA KRAKÓW-ŚLĄSK W LEKKOATLETYCE—

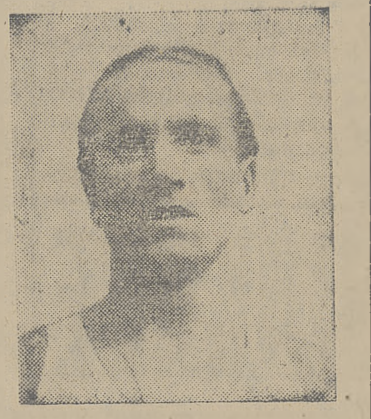
mecz który powinien przynieść dalszą poprawę naszej tabeli „10-ciu najlepszych“

SKŁAD KRAKOWA NA MECZ LEKKOATLETYCZNY ZE ŚLĄSKIEM

KRAKÓW (tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę odbędą się III po wojnie zawody międzyokręgowe w lekkoatletyczne Śląsk—Kraków. Terenem spotkania będzie stadion miejski w Krakowie. Krakowski OZLA przykładając wielką wagę do tego spotkania wystąpi w najsilniejszym składzie. Oto obsada poszczególnych konkurencji:

KONKURENCJA ŻEŃSKA:

100 m.: Legutko Janina (Wisła), Gorzkowska (HKS) rez.: Perczyk. **200 m.:** Perczyk (niest.), Krókowska (Wisła) rez.: Stachowicz. **800 m.:** Bulżanka (HKS), Grabczyńska HKS rez.: Krókowska (Wisła). **4x100 m.:** Legutko — Bildziukiewicz Barbara (HKS) — Perczyk — Gorzkowska, rez.: Dziemborowicz (HKS). **Kula:** Cieślewicz (niest.), Stachowicz (Legia), rez.: Klimowska (HKS). **Dysk:** Stachowicz, Cieślewicz, rez.: Konikówna (HKS). **Oszczep:** Stachowicz, Klimowska, rez.: Cieślewicz. **Skok w dal:** Legutko J., Bildziukiewicz B., rez.: Gorzkowska. **Skok wzwyż:** Borowiec Z. (HKS), Perczyk, rez.: Bulżanka.



doskonały średniodystansowiec krakowskiej Wisły

KONKURENCJE MĘSKIE:

110 m. płotki: Skawina (AZS), Cetnarski (Wisła), rez.: Senkowski (Cracovia), Oszast (Cracovia). **100 m.:** Puzio (Cracovia), Nowak (HKS) rez.: Cetnarski. **400 m.:** Puzio, Piaskowy (Cracovia), rez.: Kacerz (AZS). **150 m.:** Wideł (Cracovia), Widerski (Wisła), rez.: Niemczyk (HKS), Urban (Wisła). **5000 m.:** Urban, Jastrzębski (Cracovia), rez.: Kwapień (Wisła), Więcek A. (Wisła). **4x100 m.:** Nowak — Piaskowy — Wawrzkiewicz — Puzio. **Sztafeta olimpijska:** Wideł — Puzio — Piaskowy — Nowak, rez.: Widerski, Wawrzkiewicz. **Kula:** Słowik (Cr), Makulec (Wisła), rez.: Monikowski (AZS). **Dysk:** Słowik — Makulec, rez.: Kucz (Wisła). **Oszczep:** Kurek, Ropa (Wisła), rez.: Słowik. **Młot:** Jasiński, Morończyk, rez.: Ropa, Słowik. **Skok w dal:** Skawina, Hojnik, rez.: Puzio. **Skok wzwyż:** Skawina, Semkowicz, rez.: Dręgiewicz. **Tyczka:** Morończyk, Skawina, rez.: Bochenek.

W konkurencjach żeńskich uderza brak trzech zawodniczek: **Wołańskiej i Ditkowskiej z Wisły i Mitanowej z Legii.** Pierwsze dwie nie brały również udziału w mistrzostwach okręgu z powodu kontuzji odniesionych w mistrzostwach szczypiorniaka. Mitanowa, która na mistrzostwach okręgu nie wykazała najlepszej formy, nie czekając na niedzielne zawody ze Śląskiem, wyjechała na obóz treningowy do Poznania.

Zawody, których początek wyznaczono na godz. 16-tą budzą po zeszłoniedzielnym zwycięstwie piłkarzy śląskich w Krakowie, duże i zrozumiałe zainteresowanie. Jak zwykle doskonała organizacja imprez lekkoatletycznych w Krakowie gwarantuje szybki i sprawny przebieg niedzielnych zawodów. Z dotychczasowych spotkań, pierwsze wygrał Kraków, drgie Śląsk.

Katowice. Komisja sportowa Śl. OZLA wyznaczyła na spotkanie międzyokręgowe Śląsk — Kraków następujący skład repr. Śląska:



Wieczorkówna, Hejducka i Paździorówna czołowe lekkoatletki Śl.

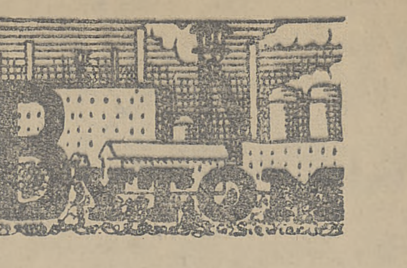
WIDERSKI

PANIE: 100 mtr. Hejducka, Wieczorkówna, Pitrzanka I., 200 mtr. Emerling, Pitrzanka I., 800 mtr. Wasilewska, Wolfówna, 4×100 m. Hejducka, Wieczorkówna, Gębolisówna, Pitrzanka I., skok w dal: Gębolisówna, Hejducka, Wajsówna, skok wzwyż: Pankówna, Herdówna, Wajsówna, kula: Bregulanka, Szendzielorzówna, rzut dyskiem: Bregulanka, Dyrdzianka, oszczep: Szendzielorzówna, Bregulanka.

PANOWIE: 100 mtr. Kiszka, Szymoszek, Girtler, 400 mtr. Rzeźniczek, Girtler, Fabian, 1500 m.: Zaprzał, Kłoda, Rzeźniczek, 5000 m.: Jurzak, Zadrożny, 4×100 m. Kiszka, Szymoszek, Girtler, Krawczyk; sztafeta olimpijska: Szymoszek, Kiszka, Girtler, Rzeźniczek, Krawczyk; skok w dal: Kiszka, Szymoszek, Chmiel Józef, skok wzwyż: Trzęsiok, Gawliczek Chmiel Józef, tyczka: Majcherczyk, Szendzielorz, kula: Praski Kocot, Wyrobek, oszczep: Chmiel Józef, Szendzielorz, młot: Kozubek, Kocot.

Reprezentacja Śląska wyjeżdża do Krakowa samochodem w niedzielę o godz. 8-ej rano sprzed teatru. Zawodnicy mają zabrać z sobą koce i overole.

Zarządy klubów do których należą zawodnicy wyznaczeni do repr. obowiązane są dopilnować punktualnego stawienia się ich na miejscu zbiórki a o trudnościach wyjazdowych natychmiast zawiadomić zarząd OZLA.



SENIORZY PIŁKARSCY KRAKOWA JADĄ DO BYTOMIA

Kraków (tel. wł.) Po udanym „debiucie" w ub. niedzielę na jubileuszu KOPNP-u elita krakowskich seniorów piłkarskich wyjeżdża **w nadchodzącą niedzielę do Bytomia** na zawody z tamtejszymi seniorami, które odbędą się w ramach Święta Sportowego

Kraków wystąpi w składzie: Koźmin (inż. Olewski), Martyna, Pająk, inż. Śliwa, red. Chruściński (kapitan drużyny), Gieras, Adamek, dr. Reyman, Łańko, Kisieliński Walery, Bator, rez. Ziemiański, Strycharz, Kępiński, Grabka.

W skład Bytomia wchodzą: Kisieliński Stefan, George Scott, Chmielowski, Samson, Koncewicz, Deutschman, Kazmirowicz, dr. Garbień, Wacek Kuchar, Batsch, Słonecki, Skop.

Niedzielne imprezy SPORTOWE na Śląsku

W SOBOTĘ BAILDON -- BATORY w boksie

TURNIEJ PIŁKARSKI O PUCHAR Z. K. S. 22 PERUN DĄBRÓWKA MAŁA

Dąbrówka Mała. Klub Sportowy 22 Perun Dąbrówka Mała organizuje z okazji 25-lecia swej działalności w dniach 14 i 15 bm. wielki turniej o srebrny puchar i nagrody w formie sprzętu sportowego z udziałem **R. K. S. Kop. Katowice, K. S. Siemianowiczanka, H. K. S. Szopienice i K. S. 22 Perun Dąbrówka Mała.**

Program zawodów: **sobota**, dnia 14. 6. 47, godz. 16-ta R. K. S. Kop. Katowice — H. K. S. Szopienice, godz. 18-ta Siemianowiczanka — K. S. 22 Perun Dąbrówka Mała.

Niedziela, dnia 15. 6. 47, godz. 14,30 druż. starszych panów, R. K. S. Kop. Katowice — K. S. 22 Perun Dąbrówka Mała, godz. 16-ta drużyny pokonane z dnia poprzedniego, godz. 18-ta drużyny zwycięskie z dnia poprzedniego.

FESTYN SPORTOWY K. S. „LIGOCIANKA“

Katowice-Ligota. Wielką atrakcja piłkarska czeka miłośników sportu w Ligocie i okolicy w niedzielę, dnia 15. 6. 1947 na boisku w Ligocie w postaci urządzanego „Festynu Sportowego" przez K. S. „Ligocianka". W turnieju piłkarskim udział biorą czołowe drużyny śląska klasy „A". Całość festynu zapowiada się bardzo imponująco, grają następujące pary:

R. K. S. „Polonia" Piekary Śl. — K. S. „Ligocianka" Ligota
R K. S. „Lechia" Mysłowice — K. S. „Kostuchna" Kostuchna
K. S. „Urania" Kochłowice — K. S. „Podlesianka" Podlesie
K. S. „Piotrowice" Piotrowice — K. S. „Ligocianka" I B Ligota

Przedmecz drużyn młodocianych. **Początek zawodów o godz. 12-tej. Bufet na miejscu.**

KATOWICE. W sobotę dnia 14 bm. odbędą się w Katowicach sensacyjne zawody pięściarskie pomiędzy mistrzem Śląska **R.K.S. Batory a K.S. Baildon (Katowice).**

W ramach meczu dojdzie do następujących walk: **Bazarnik — Jauerkin; Górecki — Chmiel; Kusz — Badura i Kolonko — Figiel.**

Zawody odbędą się na boisku **K. S. Baildon — Załęże. Początek zawodów o 18-tej.**

Ostatki w Zagłębiu

Przedostatnia niedziela mistrzostw klasy A

Będzin. (RAD) Ubiegłej niedzieli w obecności 8 tysięcy widzów Sarmacja pokonała w Dąbrowie w stosunku 4:0 (0:0) swego groźnego rywala RKS Zagłębie, zdobywając tym samym po raz pierwszy w historii swego istnienia tytuł mistrza Zagłębia, oraz prawo do uczestniczenia w rozgrywkach o wejście do ligi.

Ten niezwykły sekces sympatycznej drużyny Sarmacji zasługuje na szczególne uznanie. Po zdobyciu mistrzostwa B klasy w roku ubiegłym będzinianie od razu wzięli się do rzetelnej pracy w klasie A stając się prawdziwą rewelacją już w rundzie jesiennej, w której zdobyli tytuł jesiennego mistrza.

Sarmacja była jedyna w Zagłębiu, która nie miała przerwy w sezonie zimowym grając całą zimę, dzięki czemu zdobyła należytą formę. Obecnie zarząd klubu zaangażował bułgarskiego trenera Belżu, który ćwiczy dwa razy w tygodniu drużynę przygotowując ją do rozgrywek o wejście do ligi.

W nadchodzącą niedzielę która jest właściwie przedostatnia niedziela rozgrywek, dojdzie znów do ciekawego spotkania w BĘDZINIE. Tym razeu będą to mistrzowskie derby lokalne starych rywali Sarmacji i RKS Będzin Sarmacja starać się będzie wziąć rewanż za jesienną porażkę w stosunku 2:3. Będzin będzie zaś chciał udowodnić że nie jest drużyną gorszą od mistrza. Mecz więc będzie b. emocjonujący. Dla Będzina nie do pogardzenia.

W SOSNOWCU gościem Czarnych będzie czeladzki RCKS, i mecz ten może również zadecydować która z tych drużyn zdobędzie wicemistrzostwo okręgu.

W GRODŹCU dojdzie na pewno do dramatycznej walki pomiędzy zagrożonym spadkiem do klasy niższej RKS Grodziec i RKS Zagłębiem z Dąbrowy Górniczej.

I wreszcie w ostatnim spotkaniu mistrzowskim niedzieli 15 bm RKS Płomień Milowice zmierzy się w ROGOŹNIKU z RKS Cyklon który znajduje się w podobnej sytuacji co i Grodziec.

Katowice. Wzorem lat ubiegłych ogłaszamy w naszym numerze pierwszą w rb. tabelę lekkoatletyczną 10 najlepszych wyników w poszczególnych konkurencjach.

Wcześniejsze ogłaszanie takiej tabeli nie miało celu, ponieważ wiele miejsc świeciło by pustkami, a i wyniki uzyskane w pierwszych zawodach nie były zachwycające.

Obecnie mamy już szósty miesiąc roku 1947. Nasi lekkoatleci mają po kilka poważniejszych imprez jak drużynowe mistrzostwa Polski, mecze z lekkoatletami czeskimi i. t. d.

Królowa sportów w Polsce znajduje się na najlepszej drodze do odrodzenia. Świadczą o tym wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach, a przeważnie w biegach. Najważniejszym jest jednak to, że na czołowych miejscach w szeregu konkurencji widzimy mło**dych zawodników, dla których se**zon obecny jest właściwie pierwszym poważnym sezonem,

Zanosi się na to, że już w najbliższym czasie będziemy mieli szereg doskonałych **sprinterów i średniodystansowców.** Także na **długich dystansach** sytuacja przedstawia się o wiele lepiej, niż w roku ub. Obecnie na początku sezonu mamy już trzech biegaczy, którzy zeszli poważnie poniżej 16 min.

Nie tylko jednak w biegach sytuacja jest pocieszająca. Także **miotacze i skoczkowie** wyrównują wszerz poziom. Coraz mniej notujemy na naszych tabelach wyników żenująco słabych, a coraz większe następuje wyrównanie.

Naturalnie nie można jeszcze mówić o tym, aby lekkoatletyka polska osiągnęła swój poziom przedwojenny, ale w porównaniu z rokiem ub. postęp już teraz jest bardzo znaczny.

ZZK - Slavia Ruda 11:5

Tarnowskie Góry. Z okazji Tygodnia Sportu odbyły się w Tarnowskich Górach zawody bokserskie towarzyskie pomiędzy A-klasowymi drużynami Z. Z. K. Tarn.-Góry i Slavią, Ruda. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Z. Z. K. 11:5.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Mazur Z. Z. K. wygrał na punkty z Trochą.

Waga kogucia: Spruś Z. Z. K. remisuje z Macherczykiem.

Waga piórkowa I: Kicinger wygrał na punkty z Rusinem.

Waga piórkowa II: Pietryga przegrał na punkty z Matlochem.

Waga lekka: Małek Z. Z. K. zremisował z Zorembikiem. Wynik ten krzywdzi zawodnika Z. Z. K.

Waga półśrednia: Okroskowicz Z. Z. K. wygrał w I starciu przez k. o. z Adamcem.

Waga średnia: Poloczek Z. Z. K. wygrał z Adamcem II przez dyskwalifikację

Waga półciężka: Pietrzyk Z. Z. K. zremisował ze Skalcem.

Ogólny wynik 11:5 dla Z. Z. K.

10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH OSIĄGNIĘTYCH w roku bież. w POLSCE

100 M.		200 M.		400 M.		800 M.	
Buhl (B)	10,9	Rutkowski	22,4	Buhl	51,6	Wideł	2:01,5
Jaraczewski (Ch.)	11,0	Buhl	22,5	Puzio	52,0	Staniszewski	2:01,6
Małecki (W)	11,0	Grzanka	23,0	Piaskowy	52,3	Nowak	2:02,5
Rutkowski (P)	11,1	Białkowski	23,0	Grzanka	52,6	Dotzauer	2:05,6
Białkowski	11,1	Piaskowy	23,2	Mach	52,8	Rzeźniczek	2:06,1
Lipski	11,1	Mach	23,4	Rzeźniczek	53,3	Świniarski	2:06,3
Szymoszek	11,1	Szymoszek	23,5	Statkiewicz	53,6	Badowski	2:07,0
Lipowski	11.2	Puzio	23,6	Dunecki	54,0	Wenta (G)	2:07,0
Grzanka	11,2	Gürtler	23,7	Drozdowski	54,7	Wasilewski	2:07,7
Kiszka	11,3	Danowski	23,8	Fabian (Śląsk)	54,8	Danielak	2:08,0

1.500 M.		5.000 M.		10000 MTR.		4 x 100	
Widerski	4:11,3	Kielas	15:34.4	Więcek A. (Kr)	35,05,9	HKS Bdg.	45,0
Szymański	4:15,3	Dzwonkowski	15:34,5	Więcek E. (Kr)	35,06,1	Cracovia	45,9
Wideł	4:15,5	Boniecki	15:44,5	Głuszcz (W)	35,36,0	AZS Pozn.	46,2
Staniszewski	4:16,4	Jurzak	16:03	Gajda (W)	36,38,0	Zgoda	46,4
Zaprzał	4:18,3	Wierkiewicz	16:07	Szeremeta (W)	37,01,2	Pogoń Katowice	46,7
Dzwonkowski	4:18,4	Czajkowski	16:12	Śmieja (Śl)	42,46,0	Odra Opole	46,9
Kielas	4:19,1	Zadrożny	16:16,4	Stantke (Śl)	42,47,0	MKS In.	47,1
Nowak	4:19,4	Jastrzębski	16:22,1			Lignoza	47,3
Kubera	4:20,0	Wasilewski	16:25,0			AKS	47,6
Lehman (W)	4:20,3	Urban	16:25,0			ZZK Opol.	48,1

SZTAFETA 4 x 400 mtr.		110 MTR. PŁOTKI		400 METRÓW PŁOTKI		W DAL	
Zgoda (Świętochł.)	3.42,0	Adamczyk (Wr)	16,5	Puzio (Kr)	1,02,0	Adamczyk (W)	687
Pogoń (Katowice)	3,44.0	Sękowski	17,8	Drozdowski (Śl)	1,02,6	Skwarek (Lublin)	662
Syrena (W)	3,44,2	Vorreiter (Śl)	17,8	Sitarek (P)	1,04,2	Serafin	654
Cracovia	3,46,0	Chmiel (Śl)	18,0	Vorreiter (Śl)	1,04,5	Kiszka	650
Wisła	3,51,1	Cetnarski (Kr)	18,0	Palacz (Śl)	1,05,0	Kuźmicki	648
Pancerni (W)	3,53,4	Drochinicki (K)	19,5	Niemczyk (K)	1,05,7	Szymoszek	646
AZS (Poznań)	3,56,4	Wojterski (P)	19.8	Ryd (P)	1,06,1	Rutkowski	645
Warta (Poznań)	3,57,0	Ryd (Pozn)	19,9	Wower (Śl)	1,06,6	Pawłowski (U)	643
		Chmiel J. Śląsk	20,0	Sękowski	1,06,8	Piwowoński (K)	643
						Sitarz (G)	639

WZWYŻ		TRÓJSKOK		TYCZKA		DYSK	
Adamczyk (W)	178	Kuźmicki	13,31	Morończyk	382,5	Łomowski (G)	44,33
Kuźmicki (Łódź)	175	Skawina	13,—	Borodziuk	350	Gierutto (W)	44,20
Zwoliński	175	Chmiel	12,87	Majcherczyk	340	Praski (Śl)	44,16
Skawina (Kr)	175	Pawłowski	12,51	Szendzielorz	330	Makulec (Kr)	39,81
Rogowski	173	Starybrat	12,49	Cerpisz	330	Słowik (K)	39,53
Nicolan (W)	170	Chmiel W. Śląsk	12,87	Frost	330	Lisiak (Lublin)	39,50
Dregiewicz (K)	170	Cerpisz	12,25	Kurdelski	320	Hofman (P)	39,48
Gierutto (W)	170	Skałbania	12,18	Mucha	320	Grzelski	38,89
Siemiątkowski	170	Pieńkowski	12,17	Skawina	320	Smyłła (Śl)	38,89
Trzęsiok	170	Wichrowski	12,14	Małecki	316	Kocot (Śl)	38,55

OSZCZEP		KULA		MŁOT	
Gburczyk	54,45	Łomowski	14,81	Kocot (Śl)	49,16
Chmiel	53.50	Praski	14,59	Kozubek (Śl)	47.00
Gierutto	53,00	Prywer	14,43	Deja (Śl)	43,24
Mikrut	52,16	Gierutto	14,02	Sobecki	42,27
Hoffman	52,02	Adamczyk	13,44	Więckowski (B)	41,83
Szendziolorz	51,64	Grzelski	13,09	Siekiel (Śl)	40,35
Wronowski (Ł)	50,99	Kocot	13,02	Krawczyk (P)	38,41
Sobański (Gd)	49,58	Zieleniewski	12,97	Seget (Śl)	36,62
Rytczak (Ł)	48,54	Makulec (Kr)	12,89	Jasiński (Śl)	33,53
Bobiński (K)	48,53	Hoffman	12,88	Leitgeber	30,52

POLONIA W-wa — WISŁA, RKU-RYMER i ŁKS-TĘCZA

3 MECZE NIEDZIELI 15. 6.

które rozwiążą wiele zagadek

ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO EKSTRAKLASY

Katowice. W niedzielę 15-go czerwca rb. rozegranych zostanie 13 spotkań przedostatniej serii rozgrywek pierwszej rundy o wej ście do ekstraklasy. Śmiało można powiedzieć, a raczej w naszym wypadku napisać, że będzie to najciekawszą z dotychczasowych niedziel, dnia 15 czerwca bowiem odbędą się **trzy mecze, które będą miały decydujący wpływ na końcowy układ tabeli w poszczególnych grupach.**

I TAK W GRUPIE I-ej odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz, mecz oczekiwany przez całą Polskę z jednakowym zainte resowaniem. Meczem tym będzie pojedynek, dwóch przodujących drużyn w swojej grupie: mistrza Polski **Polonii warszawskiej z Wisłą,** która jest uważana, za najlepszy zespół piłkarski w Polsce. Będzie to więc mecz, którego gra nice sięgają dalej niż do dwóch punktów, tak potrzebnych w tych trudnych rozgrywkach.

W roku ub. Polonia dokazała sztuki nielada, ponieważ na tru dnym terenie krakowskim wygrała półfinałowe spotkanie z Wisłą 3:2. W następnych spotka niach Polonia udowodniła, że wygrana ta nie była dziełem przypadku. Drużyna „czarnych koszul" zdobyła mistrzostwo Polski.

Wisła nic przez to nie straciła na swojej opinii. „Czerwoni" byli nadal uważani, za dru żynę, która równej sobie w Pol sce nie ma. — W bież. roku zdaje się wszystko na to wskazywać, że Wisła zrewanżuje się Polonii na jej własnym boisku Wygrać w Warszawie nie jest łatwo. Polonia nie jest drużyną słabą. ale wydaje się nam, że jednak w nbecnym momencie jedenastka krakowska prze wyższa mistrza Polski i że w najgorszym wypadku powinna z Warszawy wywieźć remis.

W grupie I mecz powyższy będzie miał niemal decydujące znaczenie o tym, która z tych drużyn zdobędzie pierwsze miejsce i zakwalifikuje się do finału, mistrzostw 1947 r.

ALE W GRUPIE II odbędzie się niemniej ciekawe spotkanie, o mniejszym, ale niemniej atrak cyjnym znaczeniu. Spotkaniem tym będzie pojedynek drużyny sosnowieckiej **KS RKU z Kopalnią Rymer w Sosnowcu.**

Drużyna mistrza Zagłębia spi suje się nadspodziewanie dobrze w rozgrywkach i na podstawie papierowych porównań powinna z Rymerem łatwo wygrać, Rymer w Łodzi wygrał tylko 6:5, z ZZK a RKU pokonało tę samą drużynę 3:0. Drużyna Górników z Rybnika przegrała z Pomorzaninem 3:1, a mistrz Zagłębia zremisował 2:2 Czyli że na papierze RKU jest dużo lepsze **Jak będzie w rzeczywistości.**

Zespół sosnowiecki gra chimerycznie. Stać go na wielkie wzloty i całkiem niczym nieuzasadnione porażki. W jakim studium psychicznym znajdować się będzie RKU w niedzie lę trudno przewidzieć. W każdym bądź razie zwycięzca uplasuje się mocno w czołowej trójce i bodaj czy nie na zawsze:

Mamy wreszcie także 3-ci niemniej **atrakcyjny mecz w gr. III w Kielcach.** Niedoceniana Tęcza robi co chwila niespodzianki. Naj pierw pokonała uważaną za najlepszą w tej chwili drużynę w Polsce Wartę 2:1, następnie rozprawiła się z WMKS-em w Kato wicach 2:0 i w nadchodzącą niedzielę gości u siebie ŁKS Łódź.

Tęcza dzięki dobremu startowi zdobyła wielkie szanse. Jeśliby potrafiła do kolekcji swo ich doskonałych wyników dołączyć zwycięstwo nad ŁKS-em to bylibyśmy skłonni uważać ją już teraz za przyszłego człon ka ekstraklasy. Ale ŁKS w rb. potrafił zmontować wcale groźny zespół, w którym wszystkie linie są wyrównane. Drużyna łódzka zagra na pewno ostrożnie i zastosuje odpowiednią taktykę, która pozwoli jej wyjść z kieleckiej opresji obronną ręką Mistrz Łodzi nauczony doświad czeniem jakiego nabyła Warta na pewno nie da sobie wydrzeć obydwu punktów.

Te trzy spotkania, które powyże jomówiliśmy stanowią **clou dnia.** Reszta jest także ciekawa, ale o wiele mniej emocjonująca. Nie trudno odnaleźć faworytów wśród pozostałych par PIERWSZEJ GRUPY.

KKS Poznań w Poznaniu nie powinien mieć trudnej roboty z poprawiającą się z meczu na mecz ale jeszcze daleką o dtego co zwykliśmy nazywać prawdziwą klasę **Skrą z Częstochowy.**

Polonia Bytom także nie natra fi na większy opór w meczu z Motorem Białystok, chociaż mecz odbywa się w Białymstoku, dziw nym mieście, które nie chce na mecze eliminacyjne wypożyczyć boiska swojej najlepszej drużynie

Ognisko Siedlce gra podobno bardzo ambitnie i co najmniej przez połowę meczu stanowi groź nego przeciwnika dla najlepszej nawet drużyny. Nie wierzymy jednak, w to, aby Polonia Świdnicka nie potrafiła sobie dać rady z tym ambitnym, ale surowym zespołem. Mecz odbędzie się w Siedlcach.

W GRUPIE II-ej jedynie Cracovia ma pewne 2 pkt. w kieszeni ponieważ gra na własnym boisku z Grochowem, który trudno posądzić o taki wyczyn jak sprawienie niespodzianki w Krakowie

Bardzo ciekawie zapowiadają się trzy pozostałe spotkania. **W Łodzi** ZZK nie jest bez szans w w meczu z AKS-em Chorzów.

Wprawdzie ZZK zrobił już tyle niespodzianek przegrywając' na własnym boisku szereg spotkań w których był faworytem, że tru dno nam tym razem stawiać na zespół kolejarzy, ale ponieważ w piłce nożnej wszystko jest możliwe a AKS jest w słabej formie więc i tym razem za AKS-em nie będziemy trzymać całego majątku.

W Toruniu grać się będzie o dość dużą stawkę. **I Pomorzanin** i **Radomiak** są właściwie nadal po ważnymi kandydatami na wejście do ekstraklasy. Który z nich ma większe sanse okaże się właśnie w niedzielę.

Orzeł Gorlice na własnym boisku powinien uporać się z Gedanią, która ostatnio zrobiła wiele niespodzianek. W Gorliccah podobno jednak bardzo trudno jest wygrać z Orłem, który szans na wejście do ekstraklasy nie ma. ale chce się w tych rozgrywkach nuczyć naprawdę dobrze grać.

W GRUPIE III-ej obok meczu Tęcza — ŁKS ciekawie zapowiada się spotkanie **Garbarnia — WMKS.** Milicjanci katowiccy w dotychczasowych rozgrywkach wypadli bardzo słabo. Więcej się po nich na ogół spodziewano. Ale Garbarnia, należąca do trójki wielkich muszkieterów krakowskich także jakoś pozostaje w cie niu i nie można o jej wartości i klasie wydać decydującego sądu. **WMKS mimo szeregu porażek nie jest zespołem najgorszym i dopiero po zetknięciu się z Garbarnią będziemy mogli stwierdzić, czy pojedynek z Tęczą o trzecie miejsce będzie mogło nawiązać, czy też nie.**

PKS Szczecin staje przed możliwością zdobycia pierwszych swoich dwóch punktów w meczu **z KKS-em Olsztyn.** Ponieważ ub. niedzieli Szczecin wygrał z Olsztynem, a trzon obydwu drużyn stanowili gracze wyżej wymienio nych zespołów, więc przypuszczamy, że i tym razem PKS potrafi zwyciężyć.

Lublinianka gra u siebie z Czuwajem i z uwagi na własne boisko i publiczność większe szanse na zdobycie dwóch punktów przy znajemy Lubliniance.

Tak przedstawia się program najciekawszej dotychczas niedzieli rozgrywek o wejście do ekstra klasy.

Jot-Zet



Janik był bohaterem spotkania Kraków — Śląsk broniąc często Ślązaków od utraty bramki

NAJLEPSZY MECZ RUCHU PO WOJNIE i najwyższa porażka

5-ciokrotnego mistrza Polski z drużyną zagraniczną

Victoria Pilzno wygrywa w Hajdukach 6:3 (4:1)

Chorzów Batory. Nie wiele drużyn zagranicznych goszczących na Śląsku po wojnie może się pochwalić sukcesami. Szereg bowiem zespołów, albo przegrało, albo zremisowało, albo też bardzo nieznacznie wygrało. Jedynym wyjątkiem był belgradzki Partyzant, który ze słabym teamem składającym się z graczy WMKS i Pogoni wygrał 8:0. Było to w roku ubiegłym.

Od tego czasu największą porażkę poniósł **Ruch W. Hajduki** przegrywając w ub. wtorek z Victorią Pilzno 6:3.

Wielokrotny mistrz Polski zagrał tym razem dobrze, bardzo dobrze i przegrał, jedynie dzięki słabej grze swojej pomocy.

Tak dobrze grającej drużyny Ruchu jak w meczu z Victorią nie widzieliśmy jeszcze po wojnie. Wielki dzień miał **Wodarz,** który we wtorek zagrywał jak za swoich najlepszych czasów. Lewoskrzydłowy Ruchu był bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Dał on pokaz footbalu w najlepszym wydaniu. — Nieźle zagrali **Alszer, Morys i Kulawik** w ataku. **Olsza** na środku pomocy także rozwiązywał wiele kwestii w sposób całkowicie zadawalający. Trzymał się on nieco tyłów, ale potrafił przerzucać piłkę na czas do ataku, tak że na środku specjalna luka nie powstawała.

Jak już wspomnieliśmy słabo zagrała pomoc, a szczególnie bocz ni, tak **Suszczyk i Gebur** do przer wy jak **Gorka i Bomba** po przerwie. Żaden z tej czwórki nie zna podstawowych zasad gry pomocnika i przez to atak był skazany na podwójną pracę walczenia o piłkę w polu i utrzymania jej pod bramką przeciwnika.

Nie mogli także swoją grą zachwycić obaj obrońcy, z których Bardyla był lepszy od Brzozy. Janik w bramce robił wrażenie nowicjusza. Wylatywał wtedy kiedy sytuacja najmniej tego wymagała, a stał murem w bramce, gdy piłka aż się prosiła o pobiegnięcie po nią. Tym razem Janik stanowczo nie był bohaterem spotkania.

Ruch wystąpił osłabiony brakiem Broma, Cieślika i Cebuli. — Gdyby ta trójka znalazła się na boisku wynik spotkania byłby na pewno inny.

Victoria Pilzno nie zawiodła na ogół oczekiwań jakie robiono sobie po drużynie zajmującej 4-te miejsce w I-szej lidze czeskiej. Wykazała poprawną grę, dobre opanowanie piłki, świetną kondycję i grę zespołową, grę wyuczoną wprost na pamięć. Cały zespół jest idealnie niemal wyrównany. Ponad poziom wybijają się: **bramkarz Folta,** pomocnik **Svoboda,** oraz w ataku **Sloup I, Szomberger** i lewoskrzydłowy **Volek.**

Drużyny do spotkania powyższego wystąpiły w składach następujących:

Victoria Pilzno: Folta, Bestak, Berka, Bina, Sloup II, Svoboda, Perk, Sloup I, Karesz, Szomberger, Valek.

Ruch: Janik, Bardyla, Brzoza, Suszczyk (Bomba), Olsza, Gebur (Gorka), Alszer, Morys, Kulawik, Żurek i Wodarz.

Sędziował b. słabo p. Raske. — Widzów na trybunach zebrało się tylko na skutek niepewnej pogody 5.000.

W pierwszych minutach gry Ruch miał widoczną przewagę. Jego atak często gościł pod bramką Victorii. Czesi nie wysilali się zbytnio i nie zdradzali chęci walki o piłkę. Obstawiali oni raczej dokładnie graczy drużyny przeciwnej i oddawali piłkę celowo tracąc ją przy pojedynkach.

Pierwsza bramka mimo przewagi Ruchu padła do jego bramki. Strzelcem był Sloup I, który główką skierował piłkę, centrowaną przez Perka do bramki. — Przy **wielkim aplauzie widowni wyrównanie dla Ruchu padło w 18 min. po rzucie różnym bitym przez Alszera.** Tym razem głowę tak jak trzeba nadstawił Kulawik.

Wydawało się, że mecz przyniesie raczej sukces Ruchowi. Gra była wyrównana. Żadna ze stron nie mogła się pochwalić widoczną przewagą. Bramki padały jednak dla Czechów. Do przerwy było ich jeszcze trzy i wszystkie niemal z winy pomocy, ew. obrony gospodarzy. Drugą dla Victorii zdobył w 33 min. Szomberger, a lewoskrzydłowy **Violek** w 36 i 37 min. strzelił dalsze dwie bramki.

Po przerwie Ruch zabrał się znów solidnie do pracy, szereg pięknych płynnych akcji nie znalazło jednak niestety wykończenia pod bramką.

Morysowi udało się w 3 min. strzelić drugą bramkę dla swoich barw, ale Czesi w 12 min. zrewanżowali się piątą przez Szombergera.

Najpiękniejsza bramka dnia padła w 18 min. po rzucie wolnym bitym przez Olszę. Piękny strzał dobił przytomnie Wodarz w swój klasyczny przedwojenny sposób. Ruch był w tym okresie gry stale w przewadze. Niestety piłka nie znalazła już więcej drogi do siatki bramki Victorii. Goście natomiast potrafili jeszcze raz zmusić Janika do kapitulacji. Tym razem strzelcem był zupełnie nieobstawiony Karesz.

Tak więc wielokrotny mistrz Polski swoje najpoważniejsze po wojnie spotkanie międzynarodowe przegrał różnicą 3 bramek, mimo że był zespołem równorzędnym i zasłużył na lepszy wynik.

Jot-Zet.

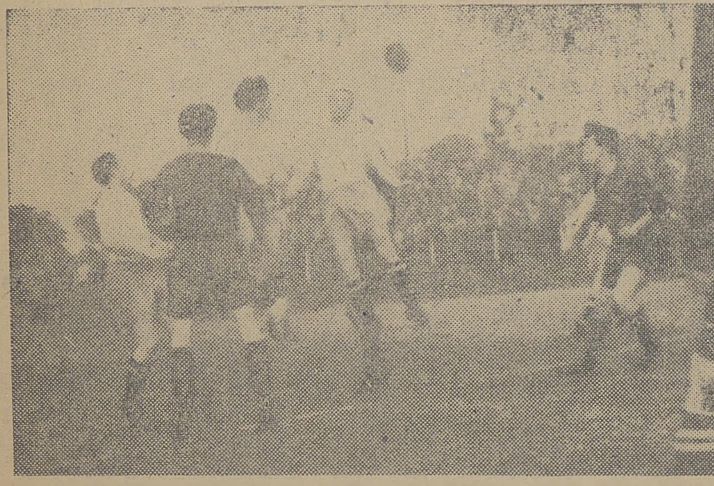
CZARNI (JASŁO) wracają DO FORMY

Jasło (Sz. Z.) Posiadająca 30-letnią tradycję drużyna piłkarska JKS Czarni Jasło wykazuje ostatnio dużą poprawę formy.

Miniona wojna, oraz wandalistyczne zniszczenie miasta przez okupanta postawiły klub jasielski w ciężkich warunkach pracy. Większość zawodników Czarnych „wyemigrowała" do Krosna, Gorlic i do innych miast w rezultacie sympatyczna drużyna jasielska znalazła się w rzędzie słabych drużyn kl. B. okręgu rzeszowskiego. **Kryzys formy Czarnych osiągnął swój punkt kulminacyjny w jesieni roku ubiegłego. Obecnie zauważyć się daje pewna stabilizacja w drużynie czego dowodem są ostatnie wyniki. Zwycięstwa nad PZL Mielec, MKS Lesko oraz remis z leaderem rzeszowskiej kl. B. Karpatia Glinik Mariampolski (1:1).**

Czarni mają obecnie swych naj lepszych zawodników w osobach: obrońcy Ryby, Tuleji, braciach Styczyńskich i środkowym pomo cniku Piątkiewiczu.

Praca klubu w naprawdę b. ciężkich warunkach zasługuje na jak największe uznanie.



Fragment z meczu Victoria Pilzno — Ruch w Hajdukach. Moment pod bramką Czechów.

STOLICA WIELKOPOLSKI

PRZED MECZEM

POLSKA - CZECHOSŁOWACJA

POZNAŃ. Za kilkanaście dni stolica Wielkopolski będzie terenem rewanżowego spotkania lekkoatletycznego **Polska — Czechosłowacja,** które odbędzie się w dniu 22 bm. na boisku „Areny", posiadającego bardzo dobrą i nośną bieżnię, którą w latach przedwojennych chwalili sobie śp. Janusz Kusociński podczas swych częstych treningów.

Do spotkania tego POZLA przygotowuje się bardzo starannie mając zresztą pod każdym względem szerokie poparcie całego świata sportowego Wielkopolski oraz społeczeństwa. POZLA zdaje sobie najzupeł nie z tego sprawę, jak poważnego wkładu pieniężnego impreza wymaga aby wypadła należycie. Oby tylko pogoda dopisała, gdyż w przeciwnym razie będący, po okresie ciężkich zmagań wojennych POZLA na dorobku pnniósłby dotkliwą stratę.

Aby mecz ten spełnił również rolę propagandową POZLA postanowił przygotować specjalnie zniżkowe bilety dla wycieczek zbiorowych szkół, zakładów pracy, klubów sportowych i td.

Polskie zawodniczki stają przed zadaniem trudnym, gdyż tym razem **nie będzie walczyła Walasiewiczówna,** która w ub. roku zajęła cztery pierwsze miejsca. Wątpliwy jest również start **Wajsówny,** która uległa poważnej kontuzji nogi. **Kwaśniewska** definitywnie pożegnała się z boiskiem. Zobaczymy więc niemal same nowe siły.

Ażeby wygrać nasze zawodniczki muszą się zdobyć na maksymalny wysiłek. Niewątpliwie jeszcze 10 dniowy obóz treningowy przed odbyć się mającymi zawodami poprawi formę naszych reprezentantek.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi na 100, 200 i 80 mtr. przez płotki oraz sztafeta 4x100 mtr., skoki wzwyż i w dal oraz rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem. Jest bardzo prawdopodobne, że w ramach tych zawodów POZLA rozegra kilka ciekawszych konkurencyj męskich m. in. 100 mtr. 400 mtr. i in.

Z okazji międzypaństwowych zawodów boisko „Areny" otrzyma odświetny wygląd, (tp.)

HAZARD i SPEKULACJA W BOKSIE BRYTYJSKIM

przyczyny porażek Anglików

Bokserzy brytyjscy reprezentują bądź co bądź nie tylko swoją wyspę, ale i boks europejski w spotkaniach z białymi i czarnymi Amerykanami.

Toteż śledzimy z uwagą homeryckie boje na ringach Albert Hallu i Harringay Arena — boje, w których stawką jest hegemonia na ringach światowych. Niestety w ostatnich tygodniach walki te przyniosły szereg porażek bokserom brytyjskim. Nie są to porażki przypadkowe, ale zło tkwi znacznie głębiej, bo w samym systemie boksu zawodowego w tym stadium, w jakim znajduje się on obecnie w W. Brytanii. Rąbka tajemnicy uchylają poniższe rewelacje **PETER WILSONA:**

— „**Uważam osobiście boks za jeden z najpiękniejszych sportów, ale przykro mi, iż muszę stwierdzić, że znajduje się on w poważnym niebezpieczeństwie upadku do nowych, nieznanych dotąd otchłani, a to wskutek inwazji elementów gangsterskich do tej gałęzi sportu.**

Znam hale sportowe w Londynie, gdzie ludzie z kryminalną przeszłością rozpierają się na fotelach tuż przy ringu, interesując się wyłącznie, w jaki sposób zdobyć na boksie jak najwięcej pieniędzy w zakładach, wpłynąć groźbami na sędziego i jego decyzję przez odpowiednie pokierowanie reakcjami tłumu, by uzyskać orzeczenie zgodne z ich interesami.

Tak już składa się, że ludzie ci, to rycerze czarnego rynku i „nowobogaccy", którzy mogą płacić każdą cenę biletów. Organizatorzy liczą się z nimi, jako z dobrymi klientami. Inaczej ich machinacjom dawno by położono kres. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zwykły śmiertelnik nie dostanie biletu na najbardziej popularną walkę, o ile nie jest gotów do przepłacenia ceny, lub o ile nie ma znajomości w tych właśnie kołach.

Zwykle żądają oni 3 szylingi „dodatku" na każdym funcie, ale przy atrakcyjnych spotkaniach w rodzaju Baksi — Woodcock widz musi płacić często trzykrotny haracz.

To jest jedna strona medalu, a druga o wiele gorsza, to to, że boks **staje się powoli częścią i fragmentem olbrzymiej gry hazardowej, jaka kwitnie obecnie w Anglii.** To hazardowe nastawienie jest dlatego tak niebezpieczne dla przyszłości boksu w ogóle, bo zabija ono nasz potencjalny narybek i rezerwę pięściarską. **Wątpię, czy kiedykolwiek mieliśmy równie słabe kadry mistrzowskie.**

Przyczyny nie potrzeba daleko szukać. Ci sami ludzie ukazują się ciągle na ringu. Jeżeli jakiś młody zawodnik wybija się i ma opinię obiecującego, młodego talentu, to natychmiast bez żadnego przygotowania przesuwa go się do klasy szczytowej, a jeżeli przegra, to i tak ktoś z menagerów z „małego kółka" potrafi znaleźć na następną okazję „świeże mięso".

O ZŁOTY KASK POZNANIA

PO RAZ VIII-my

Udział awizuje elita motocyklistów Polski

POZNAŃ. Wedle dotychczasowych zapewnień i częściowych zgłoszeń, udział w wyścigach motocyklowych o „VIII Złoty Kask" na Ławicy w Poznaniu wezmą **czołowi kierowcy z całej Polski.** Organizatorem tej imprezy, która została przez PZM zaliczona jako jedna z konkurencyj o mistrzostwo Polski jest Motoklub Unia-Poznań.

Historia dotychczasowych wyścigów o „Złoty Kask" datuje się od roku 1932.

Po raz pierwszy nagrodę tę zdobył zawodnik bydgoskiego klubu Alfensleben na „Nortonie" 500 cm sześć.

W roku następnym cenne trofeum powędrowało do Gdańska zabrane przez zawodnika **Ziemera z ADAC Jechał on na „Arielu"** również 500 cm. sześć.

W 1934 roku „Złoty Kask" zdobył znany jeździec śląski Breslauer na 350 cm. sześć „Velocette".

I w roku następnym wygrała „Valocette" tego samego litrażu, jednak nagroda została zdobyta przez zawodnika „Legii" stołecznej **Langera.**

W 1936 roku jedyny raz „Złoty Kask" pozostał w stolicy Wielkopolski. Wyścig odbył się jednak na torze żużlowym. Zwycięzcą został **Alfred Weyl** z „Unii" na 250 cm. sześć. Rudge. Była to najsłabsza maszyna, która wygrała wyścigi.

W roku 1938 „Złoty Kask" powędrował do Niemiec, zdobyty przez zawodnika fabrycznego z Auto - Unionu Schuhmana na DKW 500 cm. sześć.

W roku ubiegłym cenna ta nagroda przypadła w udziale Jerzemu Mielochowi, zamieszkałemu w Poznaniu, będącego jednak członkiem „Legii" warszawskiej. Tak więc „Legia" ma do zanotowania dwa zwycięstwa.

Obecnie zostały maszyny podzielone na pięć kategorii: do 130, 200, 250, 350 i ponad 350 cm. sześć. O ile w odnośnej kategorii zgłosi się więcej aniżeli 10 zawodników natenczas zostanie rozegrany bieg eliminacyjny — w dniu 14 bm. W dniu 15 odbędą się biegi kwalifikacyjne, przy czym odpadną ci zawodnicy, którzy nie uzyskają odpowiedniego czasu w danej kategorii. W biegu finałowym startować będą zawodnicy wedle kategorii maszyn z wyrównaniem czasów.

Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach przewidzianych jest 15 nagród pieniężnych w sumie od 1.000 do 10.000 zł. — a ponadto przewidziane są plakiety oraz dyplomy. Nagrody pieniężne są w miarę posiadania silniejszej maszyny, progresywnie wyższe. Zwycięzca otrzyma „Złoty Kask" z cyfrą „VIII", która — jak głosi regulamin będzie wysadzana diamentami.

Czy Mieloch, który przed dwoma tygodniami zdobył rekord toru ławickiego — powtórzy swój sukces i powtórnie zdobędzie „Złoty Kask"? Nie ulega wątpliwości że Żymierski, Breslauer, Pierzchała, Nowacki Fr, i M., Komin, Kalet, Falkowski, Milewski Pawlik, Kowalski i in. łatwo z cennego trofeum nie zrezygnują Walka zapowiada się naprawdę ciekawie.

* **W niedzielę 15 bm. Poznański Okręgowy Związek Kolarski** organizuje doroczne szosowe mistrzostwa wojewódzkie dla zawodników obu klas. Kolarze z licencją muszą przebyć trasę 100 klm. a zawodnicy z kartą wyścigową mają dystans 50 klm. Organizatorzy liczą się ze znaczną frekwencją kolarzy, gdyż otrzymali oni obowiązkowy nakaz startu.

AKS — LECHIA (Mysłowice) W TENISIE

Chorzów. Sekcja tenisowa chorzowskiego AKS-u wznowiła swą działalność i po przeprowadzonym remoncie kortów przy ul. Katowickiej rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz międzyklubowy z mysłowicką Lechią.

Zawody rozpoczną się o godz. 9-tej rano. B. ciekawie zapowiada się spotkanie dwu czołowych tenisistów Śląska Sikory z AKS-u i Mondrego z Lechii.

SYTUACJA w klasie A okręgu rzeszowskiego WYJAŚNIONA

Rzeszów. Po czwartkowych i niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A okręgu rzeszowskiego **MKS Legia** (Krosno) wysunęła się zdecydowanie na czoło tabeli, zdobywając o 1 punkt więcej od Resovii. Zadecydował o tym mecz **Legia — Resovia w Krośnie,** który gospodarze wygrali 1:0 (1:0), chociaż właściwy wynik powinien brzmieć 1:1 (1:0), gdyż Resovia w drugiej połowie zawodów uzyskała wyrównującą bramkę, której sędzia pod presją zawodników Legii nie uznał.

Definitywne rozstrzygnięcie kwestii kto będzie mistrzem kl. A, Legia czy Resovia, zapadnie prawdopodobnie przy „zielonym stoliku", ponieważ Resovia wniosła protest przeciwko wynikowi zawodów, domagając się niezależnie od tego walkoweru za branie udziału w tych zawodach ze strony Legii graczy usuniętych z boiska (w czasie zawodów Legia — Nafta) Bisztygi i Karpińskiego.

Kto uplasuje się na trzecim miejscu tabeli dotychczas nie wiadomo — rozstrzygnie o tym mecz w dniu 15. 6 br. **Nafta — Sokół** w Krośnie. Spada definitywnie z kl. A tamtegoroczny beniaminek **KS Sanoczanka z Sanoka,** która zdołała tylko zdobyć 2 punkty.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

1. Legia (Krosno)	9	14:4	32:14
2. Resovia (Rzeszów)	9	13:5	24:8
3. Nafta (Krosno)	8	8:8	22:17
4. PZL (Rzeszów)	9	8:10	28:33
5. Sokół (Rzeszów)	8	7:9	20:19
6. Sanoczanka (San.)	9	2:16	14:36

KS RESOVIA — KS NAFTA (KROSNO) 2:0 (0:0)

Rzeszów. Zawody należały do bardzo żywych i ciekawych. Obie drużyny reprezentowały wysoki poziom techniczny. Goście nie wytrzymali jednak w drugiej połowie narzuconego przez siebie tempa i ponieśli porażkę.

Mimo zwycięstwa, atak Resovii wykazał poważną indolencję strzałową. Bramki strzelili: Jurkiewicz w 54 min. z rzutu karnego i Drozd w 66 min.

Sędziował ob. Hardy z Sanoka poprawnie i bezstronie.

To co najciekawsze z Poznania

* **Sekcja Motocyklowa Kolejowego Klubu Sportowego** w Poznaniu organizuje w dniu 29 bm. swe pierwsze wyścigi na torze żużlowym na własnym boisku w Dębowcu. Będzie to więc trzecia poważna impreza w Poznaniu w ciągu miesiąca czerwca br. Po zorganizowanym w dniu 1 bm. wyścigu „Lechii", w dniach 14 i 15 odbędzie się VIII. wyścig o „Złoty kask" i wreszcie wyścig Kolejowego KS.

* **Pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Edwarda Łodygi,** członka KKS Poznań, odbył się w Zbąszyniu, w którym uczestniczyły m. in. delegacje KKS, Łechii i „Unii" Poznań z proporcami.

* **W dniu 15 sierpnia br. odbędzie się** na pływalni poznańskiej na Sołaczu spotkanie reprezentacji pływackich Pomorza i Poznania.— Reprezentacja Poznania zostanie wyznaczona po mistrzostwach okręgowych.

* **Poznań posiada w tej chwili dwóch** dobrych reprezentantów w boksie w wadze muszej: Malaka **(Warta),** który bronił barw naszych **w Dublinie** oraz **Frąckowiaka (HCP),** który walczył przeciw reprezentacji Sztokholmu. Zdania, któ ry z zawodników jest istotnie lepszy — są podzielone.

* **Pięściarze „Warty" wyjadą w drugiej połowie** czerwca br. na **trzy spotkania** do Czechosłowacji. Również w tym samym terminie reprezentacja Poznania stoczy dwa spotkania. m. in. z reprezentacją Słowacji. Wyznaczenie zespołów nastąpi w tych dniach.

* **Zymierski (Okęcie — Warszawa),** który wygrał wyścig motocyklowy „Lechii" o „Pas herbowy miast wielkopolskich" w Ławicy, bardzo chwalił sobie samą trasę oraz organizację wyścigu i zaawizował swój start na dzień 14 i 15 mb. Szkoda, że nie posiadamy takiego toru w stolicy — oświadczył nie bez żalu sympatyczny motocyklista.

* **Wyprawa naszych pięściarzy do Dublina wyniosła** zaledwie 500 tys. zł. Koszta preliminowane były znacznie wyższe. Przeszło 14 funtów ang. PZB odprowadził z powrotem do Skarbu Państwa. Pogłoski o rzekomych kosztach, sięgających do 2 milionów (!) są więc zupełnie bezpodstawne.

* **Sprawa utworzenia Związku Broni Małokalibrowej** na terenie Poznania ma doznać niebawem zrealizowania. W tym kierunku poczynione zostały już pewne kroki. Niewielkim nakładem kosztów dało by się w Poznaniu odremontować przedwojenne strzelnice małokalibrowe.

* **Dr. Jandy (Czechosłowacja) znany propagator hokeja na trawie,** który już w 1929 r. gościł w Polsce, oświadczył, że hokeistów polskich można śmiało zaliczyć w Europie do czołowej klasy. (Oczywiście wyklucza się tutaj Niemców oraz Holendrów, którzy reprezentują wyższy poziom.



Repr. pływacka kolejarzy węgierskich, która w ub. poniedziałek rozegrała mecz z Krakowem w Krakowie a w ciągu tego tygodnia spotka się jeszcze z Polonią Bytom, repr. Poznania i Pogonią Katowice (ten ostatni mecz odbędzie się w Bielsku).

Najazd PŁYWAKÓW WĘGIERSKICH do Polski

W SOBOTĘ przyjechała reprezentacja kolejarzy — WE ŚRODĘ nieoficjalna reprezentacja Węgier

KATOWICE. — Po zmierzeniu swych sił z pływakami krakowskimi goszcząca w Polsce drużyna kolejarzy węgierskich zwróciła się z propozycją rozegrania zawodów z okręgami silniejszymi, a mianowicie z drużynami Śląska i Poznania.

Wczoraj, to znaczy w środę, **przedstawiciele drużyny węgierskiej gościli w Katowicach, gdzie zakontraktowali mecze z BBTS-em z Bielska i Pogonią katowicką.** — Poprzednio Węgrzy zawarli umowę z Poznaniem i Polonią Bytom.

Wyniki uzyskane przez pływaków węgierskich w Krakowie, równają się wynikom naszych najlepszych pływaków, są nawet cośkolwiek gorsze.

Węgrzy usprawiedliwiają się zimnym klimatem do którego nie są przyzwyczajeni i ciężką podróżą.

— U nas Budapeszcie — mówi przedstawicielka Węgrów (mówiąca zresztą świetną polszczyzną) — można już od marca trenować na wolnym powietrzu. Woda w basenach jest codziennie zmieniana, pomimo to posiada zawsze temperaturę 25—30° C.

Najbliższe zawody czekają Węgrów w nadchodzący piątek w Bytomiu. W sobotę pływać będą w **Poznaniu.** W przyszłym tygodniu znowu powrócą na **Śląsk, do Bielska.** Na stadionie w Bielsku rozegrają w poniedziałek mecz piłki wodnej Budapeszt — Katowice. (Barwy Katowic reprezentować będzie ligowa drużyna Pogoni), a we wtorek odbędą się zawody pływackie Bielsko — Repr. Kolejarzy Węgierskich wraz z meczem piłki wodnej.

Kraków. Zupełnie niespodziewanie zjawili się w środę w Krakowie pływacy węgierscy w ilości 21 osób. Jest to **nieoficjalna reprezentacja Węgier.** Mają oni zmierzyć się z pływakami Wisły. Wisła stanęła wobec faktu dokonanego, ponieważ już oddawna pertraktowała z węgierskimi pływakami, którzy jednak na skutek trudności paszportowych nie mogli dotąd przyjechać. Zjawienie się ich w Krakowie nastąpiło obecnie nieoczekiwane dla nikogo.

Zawody z Węgrami odbędą się jednak w piątek. Nasi goście okres pobytu w Polsce obliczony mają na 10 dni. **Trzeba zaznaczyć, że jest to najsilniejsza drużyna pływacka i i waterpolowa, jaka kiedykolwiek gościła w Polsce.**

* **W niedzielę w Wrocławiu o wejście do ligi waterpolowej walczyć będą drużyny Polonii Bytom i AZS-u Wrocław.**

W Krakowie odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy drużynami ligowymi Cracovią i Pogonią.

(J. N.)

PŁYWACY WĘGIERSCY ZWYCIĘŻAJĄ W KRAKOWIE

Kraków. Na pływalni stadionu miejskiego odbyły się w poniedziałek zawody pływackie **Budapeszt— Kraków.** Budapeszt reprezentowała drużyna kolejarzy węgierskich.

Doskonali pływacy węgierscy wygrali wszystkie konkurencje oprócz biegu na 400 m stylem dowolnym, w którym Kraków przez Korneckiego uzyskał jedyne zwycięstwo.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki: 100 m klas.: Torek (B) 1,23,1, 2) Juchowski (Kr) 1,37,8. **100 m. grzbietowym:** Benkö (B) 1,20,4, 2) Banki (B) 1,21,2, 3) Kita (Kr) 1,24,8. **100 m dowol.:** 1) Hasznas (B) 1,07,1, 2) Rentka (B) 1,09,8, 3) Jakubowski (Kr) 1,12,4. **200 m. dowol:** 1) Argenyi (B) 2,41, 2) Tosi (B) 2,44, 3) Kornecki 2,54, **400 m. dowol.:** 1) Kornecki (Kr) 6,05, 2) Eszes (B) 6,09, 3) Ciężki (Kr) 6.12. **3x100 m.:** 1) Budapeszt 4,09,5, 2) Kraków 4,45. **5x50 m.:** Budapeszt 2,33, 2) Kraków 2,40.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej, zakończony również zwycięstwem Węgrów. Wygrali oni w stosunku 6:3 (4:1) demonstrując wysoką klasę pływacką Kraków z tego spotkania wiele skorzystał. **Bramki dla Węgrów uzyskali.** Veres i Wolf po 2, Hasznos i Kanasz po 1, dla **Krakowa:** Kowalski 2 i Pietruszczak. **Węgrzy nie byli zachwyceni sędzią Gryglewskim.**

CO SŁYCHAĆ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. We Wrocławiu odbyło się w ramach święta WF i PW w ub. niedzielę i poniedziałek szereg imprez.

W meczu bokserskim pomiędzy repr. Wrocławia i repr. garnizonu wrocławskiego wygrała repr. Wrocławia 8:6. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kurowski i Ostrowski po 2 oraz Faska, Szczepan, Waluga i Lepczyński po jednym.

* **W nadchodzącą sobotę i niedzielę** IKS Wrocław obchodzi jubileusz 2-lecia istnienia. W ramach uroczystości poznańska Warta rozegra dwa spotkania towarzyskie w piłce nożnej: **w sobotę** grać ona będzie z WMKS-em Wrocław; w **niedzielę** zaś z IKS-em.

Sekcja bokserska IKS-u organizuje zawody bokserskie w hali stulecia o charakterze wewnętrzno-klubowym. Trener Sztam zademonstruje z zawodnikami IKS-u publiczny pokaz racjonalnego treningu boksera. Po pokazie rozegrane zostaną walki. Szczególnie ciekawie zapowiadają się spotkania Szymonowicz — Kurowski, Miszczuk — Waluga i Ciećwierz — Beker.

* **Aleksander Polus,** eksmistrz Europy bawił niedawno we Wrocławiu w przejeździe z Jeleniej Góry do Poznania. W Jeleniej Górze Polus załatwiał sprawę objęcia przez niego treningów sekcji bokserskiej Zapłon Jelenia Góra. Jak oświadczył on Waszemu korespondentowi sprawa jego przeniesienia do Jeleniej Góry jest już zadecydowana. Polus otrzymał już nawet zwolnienie z Warty, gdyż prócz trenowania bokserów Zapłonu, ma on jeszcze zamiar występować czynnie na ringu w barwach klubu Jeleniej Góry.

* **Wrocławski OZLA** ustalił już kalendarzyk imprez na rb. 15.VI odbędą się mistrzostwa okręgu pań i juniorów, 21 i 22, VI, mistrzostwa seniorów Dolnego Śląska w kl. A 29. VI. — trójmecz lekkoatletyczny Katowice — Opole — Wrocław.

* **W ramach święta WF i PW** rozegrany został w ub. poniedziałek mecz szczypiorniaka pomiędzy repr. Wrocławia i Jeleniej Góry. Mecz zakończył się zwycięstwem Wrocławia 17:1 (10:1). Osiem bramek, w tym spotkaniu zdobył znany lekkoatleta, najlepszy nasz skoczek w dal i dziesięciobojowiec Adamczyk. Adamczyk wykazał naprawdę doskonałą formę w tej grze.

* **Rewanżowy mecz piłkarski** o mistrzostwo Dolnego Śląska w rozgrywkach o wejście do ligi, pomiędzy Pafawagiem i Victorią Wałbrzych rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Wałbrzychu.

Pierwsze spotkanie tych drużyn w niedzielę 8. VI. we Wrocławiu przyniosło zwycięstwo Victorii 2:0. Drużyna Victorii składa się przeważnie z górników repatriantów z Francji i jest rewelacją tegorocznych rozgrywek mistrzowskich.

Victoria po zwycięstwie we Wrocławiu uchodzi w spotkaniu za zdecydowanego faworyta.

ZAWODY PŁYWACKIE W GŁUCHOŁAZACH

GŁUCHOŁAZY. W ramach Święta Sportu odbyły się na pięknej pływalni w Głuchołazach propagandowe zawody pływackie z udziałem mistrzowskiej drużyny Polski — Pogoni z Katowic.

W zawodach powyższych mistrz Polski **Szołtysek** uzyskał dobry wynik 3,0,9 min. na **200 m. styl. klasycznym, na 100 mtr.** odniósł także zwycięstwo w czasie 1,25,1 min. **W stylu na wznak** mistrz Polski Was nie uzyskał dobrego wyniku przepływając 100 metrów w czasie 1,24,6 min. **Z crawlistów najszybszym okazał się młody Kałuża** zwyciężając na 100 m. w czasie 1,10,1 min., a na 50 m. w czasie 30,1 sek.

Z zawodniczek dobrą formę pokazała **Kokotówna.** W stylu dowolnym na 100 mtr. była drugą mając czas 1,30,2 min., natomiast w stylu na wznak popłynęła 1,42,1 min. **Z klasyczek** wyróżniła się **Górska** uzyskując na 100 mtr. 1,41,4 min., a na 200 mtr. 3,38,5 min. **Madejówna** w crawlu przybyla pierwsza w czasie 1,31,1 min.

Skoki pokazowe wykonał w dobrym stylu mistrz Polski Bredlich.

Zainteresowanie zawodami duże.

J.N.

WKS PIECHUR PROWADZI W BIAŁOSTOCKIEJ KLASIE A

Białystok. Rozgrywki o mistrzostwo białostockiej klasy A są już na ukończeniu. Do ukończenia mistrzostw pozostały jeszcze dwa spotkania.

W tabeli 3 pierwsze miejsca obsadziły drużyny wojskowe. Prowadzi WKS Mazur Ełk przed WKS Piechur Białystok i WKS Wigry Suwałki.

Najlepszą z tych drużyn jest bez wątpienia drużyna Piechura, która w ostatnim meczu z Szombierkami uzyskała zaszczytny wynik 4:6 (do przerwy prowadzili białostoccy piechurzy 3:1). Wątpliwym wydaje się by lepszy wynik uzyskać mógł z tą drużyną mistrz Białegostoku PKS Motor.

PIECHUR GROMI KKS EŁK 6:2 (4:0)

Białystok. W meczu o mistrzostwo białostockiej klasy A rozegranym w ub. niedzielę Piechur Białystok pokonał wysoko KKS z Ełką 6:2 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rutkowski 4, Olszówka i Hespo. Widzów 4.000

SPORT i DOLARY

Ci którzy na sporcie zarabiają ciężkie miliony

BLASKI I NĘDZA

ringów, kortów i boisk

Czy można zrobić na sporcie pieniądze? Zapewne, że można i jakie jeszcze! Trzeba jednak nie tylko mieć mocne pięści, silne nogi i szybką orientację, ale trzeba mieć również i głowę do interesu. Pieniądze leżą na boiskach, na ringach i na bieżniach. Trzeba je tylko umieć podnieść.

Naturalnie, że trzeba być zawodowcem. Wprawdzie istnieje obecnie niewielu tylko czystych stuprocentowych amatorów, ale jeżeli ktoś nominalnie jeszcze stoi po amatorskiej stronie sportowej barykady, nie zrobi na tym nigdy pieniędzy. Amatorstwo i forsa nie chodzą w parze.

Inaczej przedstawia się całe zagadnienie w sporcie zawodowym. Znawcy zgadzają się, że jeszcze nigdy w swej historii sport zawodowy nie rozporządzał tak olbrzymimi funduszami, jak obecnie, po drugiej wojnie światowej. Jeszcze nigdy takie ciężkie miliony nie były inwestowane w zawodowy boks, piłkę nożną, krykiet, tenis itp., jak właśnie teraz. Jeszcze nigdy dochody potężnej kliki fniansistów sportowych i nielicznych „wybranych" wśród sportowców nie osiągnęły takich, zawrotnych cyfr.

3 MILIONY DOLARÓW ZA 100 BYKÓW

Jak więc giełdy sportowe świata aż puchną od nadmiaru dolarów i funtów, przelewanych z Ameryki do Europy i odwrotnie. Powstają nowe fortuny sportowe **i sport staje się powoli ciężkim przemysłem.**

Zapewne zainteresuje naszych Czytelników, kto jest najlepiej płatnym sportowcem na świecie? Na pewno nie potrafilibyście dać na to trafnej odpowiedzi. Bo rzeczywiście: nie należy go szukać daleko. Człowiek ten żyje sobie w Hiszpanii i nazywa się **Manuel Rodriguez Manolete**, znany na Półwyspie Iberyjskim, jako „Manolete — Potwór".

Nie dziwimy się również, jeżeli nasi Czytelnicy nie słyszeli o takim „sportsmenie". Hiszpania gen. Franco nie celuje na arenie sportowej. Ale też Manolete trudno uważać za 100%-towego sportowca. Raczej znajduje on się na pograniczu sportu i cyrku. Jest bowiem najsłynniejszym, jak twierdzą znawcy torreadorem wszystkich czasów. Jest również popularniejszym od Don Josego, co wyda się zrozumiałym, jeżeli weźmie się pod uwagę, że --Potwór" zabił w ostatnim sezonie na arenie 100 najdzikszych byków. Jego dochody za jeden sezon wyniosły 750.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 3 miliony dolarów!

Ta bajońska suma świadczy również o popularności corridy, która pozostała narodowym sportem i rozrywką Hiszpanów. Z drugiej strony trzeba przyznać, że Manolete żyje w ustawicznym niebezpieczeństwie i że jeden fałszywy ruch szpady może go kosztować życie. W marcu br., gdy torreador wyruszył na specjalne zaproszenie na tournee do Meksyku, jego pierwszy występ w Mexico City o mało nie zakończył się katastrofą. Byk meksykański okazał się groźniejszym od swych europejskich towarzyszy i nie speszony sławą Manolete, unikając groźnej szpady, ścigał torreadora aż do rampy i potężnym uderzeniem rogów wyrzucił Manoletiego aż na trybuny.

Torreador bynajmniej nie stracił po tym incydencie popularności i kontynuował po przyjściu do siebie tournee meksykańskie, które przyniesie mu około miliona dolarów. Manolete jest, tak w kraju, jak i w Meksyku magnesem, ściągającym pieniądze i tłumy. **Rekord czarnego rynku w dziedzinie biletowej został pobity niedawno w Madrycie, gdy zwolennicy corridy za prawo ujrzenia „bohatera narodowego" płacili spekulantom 500 dolarów za 5 dolarowe miejsca.** (Cen w pesetach nie podajemy, bo mogłyby przyprawić naszych Czytelników o zawrót głowy).

BEZCENNA PARA PIĘŚCI

A teraz porzućmy walki byków i przejdźmy do właściwego sportu. Weźmy takiego **Joe Louisa**, od 10 lat dzierżącego tytuł mistrza świata w boksie wszechwag. Ileż to mógł skromny niegdyś Murzyn z Detroit, który przymierał po śmierci ojca z głodu, zarobić od chwili gdy stanął na ringu?

Cofnijmy się aż do 4 lipca 1934 roku. Joe Louis stoczył wówczas w Chicago pierwszą walkę jako zawodowiec i to stoczył ją pod dobrą gwiazdą, nokautując Jacka Krakena już w pierwszej rundzie. Za pierwszą walkę otrzymał Murzyn całe 55 dolarów.

Później jedne walki następowały za drugimi i stawka rosła w miarę sukcesów. Aż wreszcie, gdy Louis z ołówkiem w ręku usiadł sobie teraz przy biurku, jako chwilowo bezrobotny (brak naprawdę przyzwoitego challengera) i zadał sobie trud, by obliczyć **dochód z 58 spotkań, jakie stoczył, by naprzód uzyskać, a później utrzymać i obronić tytuł mistrza świata**, to okazało się, że po stronie „ma", już jako czysty zysk figuruje kwota

3.082.684 DOLARÓW.

Nie jest to zresztą wszystko, co Louis zarobił parą czarnych pięści, bo do powyższej sumy należy dodać, skromnie licząc, jakieś milion dolarów, które „czarna ośmiornica" zainkasowała z licznych walk pokazowych, na trasach tournees biegnących od Północnego Bieguna do Antarktydy i od Nowego Jorku do Singapoore.

A ile zarobili promotorzy, menażerowie, organizatorzy walk, właściciele stadionów? Bóg jeden raczy wiedzieć!

ZŁOTA SERIA

JAKIE były najlukratywniejsze walki w karierze Louisa? Otóż prawie połowa z owych trzech milionów dolarów przypada na dochód z czterech walk, które nazwano słusznie „milionowymi walkami".

Pierwszą ze złotej serii, przy czym zachowujemy porządek nie chronologiczny, ale „wysokościowy", było drugie spotkanie z **Billy** wy" było drugie spotkanie z **Billy Connem** w czerwcu 1946 r. w Nowym Jorku. Trwało tylko 8 rund i za 24 minuty Louis otrzymał 605.600 dolarów. Dochód ogólny wynosił grubo ponad milion i suto obłowili się na nim menażerowie, urząd skarbowy N. Jorku, no i na „otarcie łez" kilkadziesiąt tysięcy dolarów dostał i Conn. To był rekord dolarowy w historii Louisa.

Na drugim miejscu serii stoi jego walka z Maxem Schmellingiem w w r. 1938, kiedy to ambitny Murzyn po dwóch minutach w pierwszej rundzie znokautował pysznego Niemca, inkasując za to 350.000 dolarów. Był to nie tylko sportowy rewanż za porażkę z r. 1936, ale i dolarowy i podobno Max najwięcej bolał nad tą drugą stratą i boleje podobno do tej chwili, kiedy to owe 350.000 dolarów dla zwycięzcy bardzo by mu się przydały dla podreperowania nadwątlonych wojną funduszów.

Nie wiele mniej przyniosło Louisowi jego zwycięstwo nad drugim Maxem — **Maxem Baer** w r. 1935. Za cztery rundy Murzyn dostał około 240.000 dolarów. Suma astronomiczna, jak na boksera, który nie walczył o tytuł mistrzowski. Ale już do „Maksów" miał Louis wyjątkowe szczęście!

Wreszcie ostatnią pozycją ze „złotej serii" to 200.000 dolarów za „zduszenie" w szóstej rundzie we wrześniu 1941 r. Lou Nova. A więc, bilansując, za 20 rund na ringu w tych czterech walkach Louis otrzymał **1,400.000 dolarów.** A więc za jedną minutę „pracy" na ringu, Louis otrzymywał 25.000 dolarów...

To się nazywa tempo w robieniu pieniędzy! Tego rekordu nie ustanowił nikt przed Joe Louisem na żadnym polu i nikt go tak prędko nie pobije. Nawet Rockefeller i Morgan obliczali minuty swego bezcenego czasu na 2 — 5.000 dolarów.

Nie dziwimy się więc, gdy Joe Louis nie ma ochoty więcej walczyć i gdy poświęca więcej czasu prywatnym zajęciom niż ringowi, który opuści defitywnie za rok. Joe Louis — **„maszyna do robienia pieniędzy"** może sobie na to pozwolić!

KRÓLOWIE BASEBALLU I TENISU

Moglibyśmy jeszcze cytować wiele przykładów „finansowego Olimpu" w sporcie. Większość z nich dotyczy sportowców „kraju nieograniczonych i pod tym względem możliwości" t.j. Ameryki. Taki **Babe Ruth** — król baseballu, na którego cześć w ubiegłym miesiącu urządzono specjalne igrzyska, zarobił na tym sporcie ponad **pół miliona dolarów.** Jeszcze obecnie jego następcy otrzymują na szczycie baseballowej hierarchii od 15.000 do 75.000 dolarów za sezon. Moglibyśmy wziąć **tenis zawodowy**, w którym 200.000 dolarów, jakie zarobił na swym „Cyrku" Tilden, przelicytował już jeszcze lepszy od Big Billa businessman — Budge.

Ale zejdźmy z tego Olimpu do bardziej dostępnych dla zwykłych śmiertelników rejonów. Otóż z chwilą, gdy porzucimy boks, baseball i walkę byków, a przejdziemy do niewątpliwie równie popularnych, a może nawet popularniejszych sportów, jak **piłka nożna**, jeżeli chodzi o Europę, to różnica jest wprost ogromna.

Wiemy, co można zarobić na Kontynencie — w ubogiej Europie na kopaniu piłki. **Dochody miesięczne graczy najwyższej w danym kraju klasy, wahają się w przeliczeniu na polską walutę od 10.000 zł miesięcznie do 50.000 zł**, które inkasują takie asy, jak Ben Barek, Da Rui, Parola i in. — „Nędza z biedą", chciałoby się zakrzyknąć w komentarzu przy uwzględnieniu cen we Francji, czy Włoszech no i przy uwzględnieniu faktu, że życie piłkarza trwa krótko i że, gdy zerwie nogi, to nie czeka go żadna emerytura.

Wielu też piłkarzy z zazdrością spogląda na Anglię, gdzie co chwila na giełdach piłkarskich notuje się ceny 10.000, 12.000, a nawet 14.000 funtów za piłkarskich asów.

MARNY BUSINESS W FOOTBALLU

NIEJEDEN z naszych „początkujących" i amatorów myśli sobie: „gdybym był Matthewsem, albo Lawtonem..."

Otóż powodu do zazdrości naprawdę nie ma. „Kursy" giełdziarskie piłkarzy idą rzeczywiście w dziesiątki tysięcy dolarów, ale idą tylko do kieszeni klubu. Gracz zaś brytyjski, jest takim samym pracownikiem, jak górnik, czy hutnik, czy urzędnik biurowy. Obowiązuje w jego gałęzi pracy umowa zbiorowa, której najwyższa stawka nie przenosi 12 funtów tygodniowo. Zresztą oddajmy głos najbardziej kompetentnemu w tych sprawach **Tommy Lawtonowi**, znanemu naszym Czytelnikom z ogłaszanych na łamach „Sportu" fragmentów pamiętników pt. „Football is my business".

Jakżeż wygląda ten footballowy business?

Tu już obracamy się nawet nie w tysiącach. **Oto roczny bilans dochodów Tommy'ego:** Sezon **od maja 1938 do maja 1939:** płaca zimowa — ośm miesięcy po 32 funty miesięcznie = **266 funtów** plus płaca letnia za cztery miesiące po 25 funtów = **100 funtów.** Do tego honorarium za 8 spotkań międzynarodowych — 8 funtów za mecz = **64 funty.** Ponadto 59 funtów za zdobyte przez klub 59 punktów ligowych i 7 punktów pucharowych.

A więc suma sumarum 531 funtów i 10 szylingów zarobił najlepszy napastnik świata za rok, podczas, gdy do przyzwoitego życia, w znaczeniu beztroskiej egzystencji potrzeba w Anglii przed wojną 1000 funtów rocznie, a obecnie nawet 1500 — 2.000 funtów, a w Ameryce co najmniej w tej samej skali 3.500 dolarów rocznie.

Po wojnie wprawdzie płace piłkarskie poszły w górę, ale i tak przeciętny dobry ligowy gracz zarobi o 100 funtów mniej od „rekordowego" bilansu Lawtona, a najlepszy piłkarz angielski wyciągnie teraz maksimum 650 funów, o ile rozegra pokaźną ilość meczów międzynarodowych i o ile jego klub zdobędzie mistrzostwo Ligi i Pucharu.

Cyfry więc krzyczą, że na footballu można prędzej buty stracić, niż dorobić się i nie tylko na Kontynencie, ale i w Anglii. Dlatego rozsądniejsi piłkarze, jak Stanley Matthews większą wagę przywiązują do tego, co im da chleb, tj. w konkretnym wypadku do 28-pokojowego hotelu w Blackpool, czy jak w wypadku Joe Mercera — sklepu spożywczego w Merseyside.

CIEŃ SOLOMONSA

„Nil mirari", że piłkarze brytyjscy grożą strajkiem i że często zgadzają się na „sprzedaż", tylko o ile uszczkną coś na lewo z wysokich opłat transferowych. Zmusza ich do tego po prostu konieczność!

Lepiej przedstawia się sprawa w boksie zawodowym. Taki **Bruce Woodcock czy Freddie Mills, który** z zarobionych pieniędzy otworzył sobie w Soho chińską restaurację, żyją na razie wygodnie. Najlepiej jednak na renesansie europejskiego boksu zawodowego wychodzą nie bokserzy, tylko europejski „Mike Jacobs" — **Jack Solomons.** Organizuje on wszystkie większe walki i jego dochód brutto za ubiegły rok ze spotkań w Albert Hall i Haringay Arena wyniósł skromnie licząc milion dolarów. Na wszelki wypadek „dyktator bokserski" Europy nie rezygnuje jednak z dochodów ubocznych tj. z bookmacherstwa i z handlu rybami. Zawsze to pewniejsze od boksu!

Tak to w skrócie przedstawiają się blaski i nędze zawodowego sportu, z tej i tamtej strony oceanu Więcej w nim, jak widzimy tych drugich. Tak to już zawsze i wszędzie bywa!

POD NOWYM KIEROWNICTWEM RUSZYLI PŁYWACY POZNAŃSCY DO LETNIEGO SEZONU

Poznań. Na odbytym ostatnio rocznym walnym zgromadzeniu Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego, po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania ze swej całorocznej działalności na nowe stanowiska wybrano: **prezes** — Sroka, **wiceprezesi** — dyr. Skupniewicz i Oskar Jasiński, **sekretarz** — Helena Sikorowa, **skarbnik** — Leon Winiecki, **kapitan sportowy i przew. Komisji Sportowej** — Witold Sikora, **przew. Komisji Dyscyplinarnej** Markowic.

W dniu 7 bm. wystartowali pływacy poznańscy po raz pierwszy w ramach imprezy zorganizowanej na cele PCK, na pływalni na Solaczu. **W dniu 15 bm.** uczestniczyć będą w ramach dorocznego Święta WF i PW. Na dalszym planie figurują mistrzostwa okręgowe w III klasach W klasie I walki toczyć się będą od **dnia 21—25 bm.** przy czym w dniach ostatnich program przewiduje biegi na 400 mtr. dla pań i panów, a w dniu ostatnim wyścig na 1500 mtr. **Klasa druga walczyć będzie w dniach od 28—30 bm.** oraz w dniu 2 lipca br., zaś **klasa III w dniach 5—7 i w dniu 9 lipca.**

Rozgrywki o mistrzostwo w piłce wodnej rozegrane zostaną w następujących terminach: 14 lipca br. w klasie pierwszej: San—HCP, Warta — Astra (Krotoszyn), 15 lipca: Warta — San i HCP — Astra oraz w dniu 16 lipca: HCP — Warta i San — Astra.

Z spotkań międzyokręgowych program przewiduje dwa spotkania: Poznań — Pomorze i Poznań — Śląsk. tp.

OSTATNI AKORD

w pomorskiej kl. A

Bydgoszcz. Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A przyniosła następujące spotkania i wyniki:

BYDGOSZCZ: GKS Grudziądz — TS Gwiazda 5:3 (3:2).

ALEKSANDRÓW: Brda (Bydgoszcz) — Orlęta Aleksandrów 4:3 (0:2).

GRUDZIĄDZ: Polonia Bydgoszcz — Wisła Grudziadz 2:1 (2:1).

Ostateczny układ tabelki tegorocznych mistrzostw ekstraklasy piłkarskiej Pomorza przedstawia się następująco:

1. Polonia	13	20:6	33:13
2. Brda	13	17:9	37:20
3. GKS	13	15:11	39:33
4. Wisła	13	13:13	33:31
5. Chojniczanka	13	13:13	25:36
6. Gwiazda	13	8:18	26:40
7. Orlęta	13	5:21	29:49

Mistrzostwo Okręgu i prawo uczestnictwa w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy zdobyła bydgoska Polonia; do klasy B spadły Orlęta z Aleksadrowa.

W opolskiej klasie A pozostały jeszcze do rozegrania trzy mecze mistrzowskie i to:

Piast Gliwice — Lwowianka Opole.

Kresowia Kluczborek — Zjednoczenie Zabrze.

Liniarnia — Zjednoczenie Prądnik. **które rozegrane zostana w niedziele 15 bm.**

CO NA TO

OMTUR Rozbark

Katowice. Z klubu **PKS Lechia Sucha Górna** (Zaolzie Czechosłowacja) otrzymaliśmy następujący list:

W niedzielę 25. 5. 1947 r. OM TUR Rozbark z Bytomia rozegrać miał w Suchej Górnej przyjacielski mecz piłkarski z PKS Lechia Sucha Górna a w poniedziałek 26. 5. z RKS Siła Trzyniec w Trzyńcu. Mecze te nie doszły do skutku bo bytomiacy nie przybyli i nie raczyli nawet zatelefonować czy telegrafować o swym nieprzyjezdzie pomimo, że zawarliśmy z nimi oficjalny kontrakt w Bytomiu (osobiście był nasz przedstawiciel) który jest w posiadaniu zarządu PKS Lechia.

Przygotowaliśmy wszystko aby naszych braci z Polski godnie przywitać i ugościć. — Wydatki nasze były b. duże (obiad, podwieczorek, kolacja, noclegi i śniadania na 20 osób).

Rozbark nie przyjechał, mimo że przedstawiciel naszego klubu będąc w Bytomiu prosił aby piłkarze Rozbarka nie zawiedli, zwracając przy tym uwagę na fakt że mecze z Polakami z Polski są na Zaolziu b. popularne i cieszą się dużym zainteresowaniem nawet publiczności czeskiej.

Na mecze z Rozbarkiem przyszło na boisko w Suchej 2,000 ludzi, na nasze stosunki rekordowa liczba. Zamiast doczekać się przyjazdu bytomiaków organizatorzy imprezy doczekali się awantur ze strony publiczności, obelg, musieli zwracać pieniądze i t. d.

Zapytujemy do kogo mamy się zwrócić abyśmy mogli otrzymać pełny zwrot kosztów, gdyż finansowo jesteśmy klubem za słabym aby pokrywać je z własnej kieszeni. **Bardzo nam przykro, że rodacy z kraju takim „wyczynem sportowym" psują nam opinię, pogarszają i tak trudną sytuację w jakiej pracujemy i przysparzają kłopotów.**

DROBIAZGI

z Bydgoszczy

* **W niedzielnym wyścigu kolarskim** zorganizowanym przez Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów o mistrzostwo Bydgoszczy na dystansie 100 km zwyciężył na 8 startujących zawodników **Vogt z KS Stomil Poznań** w czasie 3 godziny 07,17,4 min. przed Trynkosem (Wrocław PKS) 3 godz. 08,18,4 min.

W biegu na 50 km triumfował Janicki PKS Wrocław w czasie 1 godz. 34,13,1 min. przed poznaniakiem Widowejskim (KKS).

* **Wyścig motocyklowy** na torze żużlowym o puchar komendanta MO Bydgoszcz mj. Janikowskiego wygrał Przybyłko (Partyzant).

* **Mistrzostwa ciężkoatletyczne Pomorza zorganizowane ub. niedzieli w Bydgoszczy przyniosły w dźwiganiu ciężarów tytuły mistrzów nast. zawodnikom: waga kogucia** Polcyn (Chełmno) 200 kg, **waga piórkowa** Rosiński 187'5 kg, **waga lekka** Szelagowski (Ch) 232,5 kg, **waga średnia** mjr. Frankiewicz (OSA Toruń) 245 kg. **waga półciężka** Majchrzak (B) 227,5, **waga ciężka** Heidak (Grudziądz) 277'5 kg.

Tytuły mistrzów Pomorza w zapasach zdobyli (od wagi muszej do ciężkiej) Guzicki, Sokołowski, Kowalski, Perski, Szeląg, Wierciński, Majchrzak, Dembicki.

8-miu najlepszych piłkarzy Victorii Pilzno

Od lewej:

1. LACINA
2. BESTAK
3. PROKES
4. SLOUP
5. BINA
6. SVOBODA
7. PERK
8. SAMBERGER

